X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 7)
z dnia 16 stycznia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 7)

16 stycznia 2024 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartosza Arłukowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat funkcjonowania Agencji Badań Medycznych w latach 2019–2023,

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowania Agencji Badań Medycznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Banaś** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Wojciech Konieczny** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Rafał Staszewski** zastępca prezesa Agencji Badań Medycznych wraz ze współpracownikami, **Jakub Adamski** dyrektor Departamentu Współpracy w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta, **Katarzyna Baranow**, **Łukasz Fijałkowski** oraz **Anna Kacprzyk** eksperci Pracodawców RP, **Krzysztof Brzózka** ekspert Mazowieckiego Związku Stowarzyszeń Abstynenckich, **Tomasz Dybek** prezes Krajowej Izby Fizjoterapeutów, **Joanna Frątczak-Kazana** wicedyrektor Fundacji Onkologicznej ALIVIA, **Aleksandra Gil** prawnik w Naczelnej Izbie Lekarskiej, **Arkadiusz Grądkowski** prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED wraz ze współpracownikiem, **Marcin Gruchała** przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Medycznych, **Dorota Korycińska** prezes Zarządu Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej, **Paweł Łaguna** członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej, **Robert Mikulski** prezes Związku Firm Biotechnologicznych BioForum, **Monika Pintal-Ślimak** prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych, **Irena Rej** prezes Izby Gospodarczej „Farmacja Polska", **Aleksandra Rudnicka** rzecznik Stowarzyszenia na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS, **Piotr Rutkowski** przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Onkologicznego, **Emilia Szyszkowska** ekspert Związku Pracodawców Aptecznych PharmaNET, **Dariusz Żebrowski** przedstawiciel Stowarzyszenia na Rzecz Dobrej Praktyki Badań Klinicznych w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia. Witam członków Komisji Zdrowia i zaproszonych gości. Sekretariat poinformował mnie, że mamy kworum.

Mamy dzisiaj do mówienia jeden z wielu bardzo ważnych tematów funkcjonowania systemu ochrony zdrowia. Temat trudny. Teczka najgrubsza w historii prowadzenia przeze mnie posiedzeń Komisji Zdrowia. Trochę tych posiedzeń prowadziłem a i tak mocno przesegregowana ta teczka.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje, pkt 1 – rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania Agencji Badań Medycznych w latach 2019–2023. Przedstawiają przedstawiciel ministra zdrowia oraz prezes Agencji Badań Medycznych. Pkt 2 – rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli funkcjonowania Agencji Badań Medycznych. Przedstawia prezes Najwyższej Izby Kontroli, którego wiem, że gościmy na sali.

Czy ktoś wnosi uwagi do porządku obrad? Bardzo proszę.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, chciałbym wnieść o poszerzenie porządku obrad o rozpatrzenie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Oczywiście. Nie ma problemu. Przygotowujemy się do głosowania. Już, za momencik oddaję panu posłowi głos. Momencik, tylko skomentuję. Pan poseł z taką dość gruntowną cierpliwością na każdym posiedzeniu Komisji zwłaszcza ten wniosek. Przypomnę panie pośle, że nikt inny tylko pan był ministrem zdrowia w czasie, kiedy te projekty do resortu trafiały jako projekty obywatelskie i przez wiele miesięcy państwo tego nie uruchomiali ani tak samo pan marszałek. Już pan swoje wypowiedział.

Przystępujemy do głosowania... Nie ma żadnego ad vocem, tylko ja stwierdzam fakty...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Ale pan, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Poza tym informuję pana ministra czy posła, że ta ustawa będzie procedowana przez dwie komisje – Komisję Finansów Publicznych i Komisję Zdrowia i posiedzenie będzie wspólne w celu pracowania nad tym projektem.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem... Jeszcze pan poseł Lubczyk. Bardzo proszę.

Poseł Radosław Lubczyk (PSL-TD):

Tak. Ja z wnioskiem przeciwnym, z szacunku panie pośle do tych osób, których ta ustawa miałaby dotyczyć. Jeśliby pan zaprosił pielęgniarki to można by było dyskutować, ale tu nie ma tego środowiska i to jest brak szacunku do tego środowiska, że pan chce dyskutować bez tego środowiska na tym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. Zamykam dyskusję. Kto jest za tym wnioskiem pana posła Cieszyńskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Podaję wyniki głosowania. Czy wszyscy zagłosowali? Proszę sekretariat o wyjaśnienie, czy nie działa maszyna do głosowania. Dobrze. Podaję wyniki głosowania. Proszę o ciszę na sali.

Głosowało 32 posłów. Za – 13, przeciw – 19, nikt się nie wstrzymał. Wniosek nie został przyjęty. Pan minister może swoją stałą procedurą już w tej chwili uruchomić Twittera.

Przystępujemy do dalszej pracy. Czy ktoś wnosi jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad? Jeśli nie, porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że materiały zostały wysłane do państwa posłów na maile i zamieszczone w folderach SDI na iPadach. Proponuję, aby pkt 1 i 2 zostały po kolei zreferowane a następnie przeprowadzimy łączną dyskusję nad wszystkimi informacjami, które zostaną przekazane przez ABM, Ministerstwo Zdrowia i NIK. Nie słyszę sprzeciwu. Uznaję, że przyjęliśmy taki tryb pracy.

Bardzo państwa proszę, jest bardzo dużo ludzi na posiedzeniu Komisji. Temat jest bardzo trudny i w mojej ocenie mocno wrażliwy, proszę więc każdego mówcę, oczywiście oprócz posłów, o przedstawianie się i przekazanie bardzo precyzyjnej informacji, kogo państwo reprezentujecie na tym posiedzeniu Komisji, bo mam wrażenie, że czasem te różne instytucje wzajemnie się przenikają. Chciałbym bardzo precyzyjnie wiedzieć – zresztą nie tylko ja, myślę, że wszyscy posłowie – w czyim imieniu państwo przemawiają. Dziękuję.

Oddaję głos ministrowi zdrowia. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję Ministerstwo Zdrowia. Nazywam się Wojciech Konieczny.

Proszę państwa, Agencja Badań Medycznych rozpoczęła działalność 22 marca 2019 r. Celem powołania agencji było lepsze wykorzystywanie w Polsce potencjału rozwoju

badań medycznych i nauk o zdrowiu, zwłaszcza w zakresie niekomercyjnych badań klinicznych, które stanowią obecnie około 2% wszystkich zarejestrowanych badań.

Celem agencji jest zwiększenie odsetka niekomercyjnych badań klinicznych do poziomu 20–30%. Badania prowadzone przez agencję powinny posłużyć ocenie skuteczności bezpieczeństwa leków oraz technologii już stosowanych na rynku, a także wyłączeniu z systemu tych technologii, które są nieskuteczne. Agencja ponadto ma za zadanie wspierać rozwój badań populacyjnych i epidemiologicznych z różnych obszarów życia publicznego, przetwarzać dane w tym zakresie oraz wykorzystywać je do analiz populacyjnych w zakresie zapadalności na określone schorzenie. Główna działalność agencji polega na: dofinansowaniu badań naukowych i prac rozwojowych w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu oraz projektów interdyscyplinarnych wyłonionych w drodze konkursu ze szczególnym uwzględnieniem badań klinicznych, obserwacyjnych i epidemiologicznych oraz eksperymentów badawczych; wydawaniu opinii, ekspertyz w dziedzinie nauk medycznych, nauk o zdrowiu na rzecz organów administracji publicznej lub innych podmiotów w wyniku realizacji zawartych umów; inicjowaniu i rozwijaniu współpracy międzynarodowej w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu; inicjowaniu i realizacji własnych badań naukowych i prac rozwojowych; wspieraniu działalności Naczelnej Komisji Bioetycznej; inicjowaniu i rozwijaniu działań o charakterze edukacyjnym i szkoleniowym.

W roku 2020, czyli w rok po utworzeniu agencji, prezes Rady Ministrów przyznał Agencji Badań Medycznych status jednostki o szczególnym znaczeniu dla państwa. Ma to dość duże znaczenie przy procesie oceny działalności agencji, gdyż wówczas premier uznał ją za jedną z najważniejszych agencji czy instytucji w Polsce o szczególnym znaczeniu, jak można powiedzieć strategicznym, co wiąże się na przykład z tym, że wynagrodzenia w tej agencji mogą przekraczać sześciokrotność przeciętnego wynagrodzenia. Mogą osiągać i dziewięciokrotność, co też przekłada się na przykład na możliwość otrzymywania wyższych nagród rocznych i tak dalej. Oczywiście powinno również przekładać się na to, że taka instytucja powinna podlegać szczególnej kontroli, szczególnemu nadzorowi oraz spełniać najwyższe kryteria rzetelności i pilności przeprowadzenia swoich badań.

W innych krajach oczywiście istnieją podobne agencje, tak więc powołanie samej agencji Ministerstwo Zdrowia ocenia jako ruch w dobrym kierunku, jako ruch potrzebny. Jest to agencja, która ma właśnie za zadanie wspierać niekomercyjne badania, czyli głównie badania przeprowadzane przez instytucje publiczne, akademie medyczne, instytuty i inne do tego powołane ciała. Zatem odnośnie do samej idei Ministerstwo Zdrowia dalej uważa, że powołanie takiej agencji i jej istnienie jest wskazane.

Tutaj, w Polsce, mamy do czynienia ze specyficzną sytuacją, iż część działalności agencji jest finansowana z odpisu z Narodowego Funduszu Zdrowia, czego właściwie nie obserwujemy w przypadku podobnych agencji w innych krajach. Jest to sytuacja, która w Polsce występuje, no ale z taką sytuacją mamy do czynienia.

Proszę państwa, agencja została poddana kontroli, oczywiście przez Najwyższą Izbę Kontroli, co będzie omawiane, ale również ocenie przez obecne kierownictwo Ministerstwa Zdrowia. Działalność tej instytucji, ta kilkuletnia, nie została oceniona pozytywnie, z czego wynika między innymi fakt odwołania prezesa, pana Radosława Sierpińskiego, co nastąpiło kilkanaście dni temu.

Przyczyną odwołania było oczywiście to, co jest znanym faktem medialnym, że według obecnego kierownictwa ministerstwa i według kontroli, która została przeprowadzona, dokumenty, które przedstawił pan prezes w trakcie postępowania w czasie powoływania go na stanowisko prezesa, nie pokrywają się, czy też nie są takie, jakie były wówczas wymagane. Można powiedzieć, że w toku dalszych wyjaśnień pana prezesa powstały wątpliwości odnośnie do rzetelności jego działania, tego, czy te dokumenty zostały przedstawione w dobrej wierze. Z tego wynika skierowanie wniosku do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w trakcie właśnie tych procedur. Tak więc od tej strony ocena była negatywna.

Oczywiście również ocena działalności całej agencji, mimo – tak jak mówię – założeń, które legły u podstaw powoływania tej agencji – dobrych założeń – jest negatywna

ze względu na to, że agencja dysponuje, jak na polskie warunki, bardzo dużymi zasobami finansowymi, których wykorzystanie w ocenie ministerstwa powinno jednak skutkować lepszymi projektami, lepszą realizacją tych projektów. One powinny być lepiej kontrolowane, powinny być po prostu poddane lepszej ocenie merytorycznej.

Agencja nie prowadzi w wystarczającej liczbie badań własnych, tak jak to było zakładane na początku istnienia agencji. Agencja zatrudnia obecnie 140 osób przy założeniach docelowych 100 osób, więc biorąc pod uwagę to, że właśnie tych badań własnych nie prowadzi tyle, ile to było oczekiwane, a jednocześnie zatrudnienie jest większe niż miało być docelowe, świadczy to również w naszym odczuciu o pewnej nieprawidłowości.

Oczywiście mamy i inne zastrzeżenia, takie jak to, że we wrześniu około 300 mln zł nie zostało wydane przez agencję, także nie są realizowane wszystkie projekty zakładane w budżecie, czy w planach agencji, a jednocześnie to zatrudnienie rośnie i koszty są ponoszone. Można oczywiście mówić również o wątpliwościach odnośnie do finansów, wynagrodzeń, nagród rocznych. Tutaj też były pewne zastrzeżenia odnośnie do tego, w jaki sposób te sprawy były prowadzone w ostatnich latach i miesiącach. Tak więc niewątpliwie agencja stoi przed koniecznością dokonania zmian.

Wiadomo, że Ministerstwo Zdrowia bezpośrednio agencją nie kieruje. Jest powołana rada, której decyzje są wiążące, która planuje, ocenia realizację, nadzoruje wykonanie zadań. Natomiast oczywiście, jeżeli chodzi o sprawy personalne, to te działania się rozpoczęły. Jesteśmy w trakcie przygotowania procedury konkursowej, aby doprowadzić do wybrania nowego prezesa. Mamy więc nadzieję, że stopniowo działalność agencji będzie bardziej odpowiadać tym założeniom, które zostały na początku przedstawione i te pieniądze – bo to są bardzo duże pieniądze na polską naukę – zostaną wykorzystane lepiej, skuteczniej, bez kontrowersji i bez jakichś zarzutów ze strony instytucji kontrolnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Już oddaję głos Agencji Badań Medycznych, tylko bym poprosił o dopełnienie odnośnie do jednej informacji, która nie padła w wypowiedzi pana ministra czy odwołanie pana Sierpińskiego było jedynym odwołaniem, czy odwołano także jakichś członków Rady Agencji Badań Medycznych. Dla czystości dyskusji.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Oczywiście w tym czasie odwołano jeszcze dwóch członków Rady Medycznej. Odwołano pana profesora Łukasza Szumowskiego i pana profesora Bogusława Machalińskiego.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. ABM – oddaję głos.

Zastępca prezesa Agencji Badań Medycznych Rafał Staszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Rafał Staszewski, zastępca prezesa w Agencji Badań Medycznych. Tak jak państwo usłyszeliście, Agencja Badań Medycznych rozpoczęła swoją działalność 2019 r. przy dosyć szerokim konsensie całego środowiska – zarówno środowiska naukowego, środowiska polskich firm realizujących działalność związaną z badaniami i produkcją leków, jak i po raz pierwszy w historii w dużym porozumieniu z organizacjami pacjenckimi. Są dzisiaj z nami między innymi przewodniczący Konferencji Rektorów Uczelni Medycznych, pan profesor Marcin Gruchała, rektor Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, pan profesor Adam Krętowski, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Onkologii, pan profesor Piotr Rutkowski, również członek Rady Agencji Badań Medycznych, pan profesor Marcin Moniuszko z Rady ABM-u, jak i przedstawiciele stowarzyszeń pacjenckich, między innymi pan Dariusz Żebrowski reprezentujący 24 organizacje pacjenckie. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, ja ze swoich dziesięciu minut dosłownie ostatnie dwie chciałbym przekazać panu rektorowi, panu profesorowi Marcinowi Gruchale...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie prezesie, proszę jednak pilnować porządku, o którym rozmawialiśmy...

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pan ma teraz głos jako prezes ABM-u i pana opinii chcemy wysłuchać, a dyskusja będzie później.

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Szanowni państwo, cztery podstawowe obszary realizacji Agencji Badań Medycznych. Niekomercyjne badania kliniczne i eksperymenty medyczne, które są realizowane w ramach odpisu Narodowego Funduszu Zdrowia, w tym dosyć istotne badania typu porównawczego, czyli badania, które porównują na przykład dwie stosowane terapie w sposób niezależny i obiektywny od przemysłu farmaceutycznego albo na przykład dwie procedury medyczne pod kątem ekonomicznych uwarunkowań dla systemu opieki zdrowia, to jest największy obszar działalności Agencji Badań Medycznych.

Drugim kluczowym obszarem naszego działania jest komercyjne wsparcie przedsiębiorstw działających na polskim rynku. I to nie są tylko duże innowacje związane na przykład z rozwojem medycyny celowanej czy medycyny na bazie terapii komórkowej, ale bardzo ważne z perspektywy bezpieczeństwa systemu zdrowotnego – co widzieliśmy ostatnio chociażby w zaburzonych łańcuchach dostaw – badania dotyczące leków generycznych. Istotną działalnością agencji jest też działalność edukacyjna – o tym na końcu państwu powiem – a od zeszłego roku agencja odpowiada za Naczelną Komisję Bioetyczną w związku z wdrożeniem zarówno ustawy o badaniach klinicznych, jak i nowych przepisów Unii Europejskiej.

Większość realizowanych projektów to są niekomercyjne projekty. W Agencji Badań Medycznych to jest ponad 85% realizowanych projektów. Głównymi partnerami, którzy współpracują z ABM w realizacji badań, to są oczywiście publiczne podmioty, jak na przykład Warszawski Uniwersytet Medyczny, Gdański Uniwersytet Medyczny, Wojskowy Instytut Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Łodzi czy Instytut „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka" i kluczowe firmy, które realizują badania – jeszcze raz podkreślę – nie w ramach odpisu, a w ramach dotacji celowej na polskim rynku produkcji leków.

60 tys. pacjentów to jest docelowa liczba pacjentów, która ma uczestniczyć w realizacji badań klinicznych i eksperymentów medycznych w ramach podpisanych umów z beneficjentami projektów. Już dzisiaj ta rekrutacja jest naprawdę znacząca. Tu tylko dwa przykłady, ale jeśli szanowni państwo będą mieli pytania, to służymy większą liczbą przykładów.

Na przykład 555 dzieci, które nie reagowały na standardowy schemat terapeutyczny w przypadku ostrej białaczki limfoblastycznej, z dosyć dobrym efektem leczenia. Wyjątkowe badanie na skalę Europy. Badanie dla dzieci z wirusowym zapaleniem wątroby typu C, gdzie 100% dzieci było wyleczonych. To badanie nie było dostępne w publicznym systemie opieki zdrowotnej. Początkowo producent tego leku nawet nie miał w swoich celach rejestracji tego leku dla populacji dziecięcej.

Agencja Badań Medycznych realizuje projekty opierając się na beneficjentach zewnętrznych. To jest około 800 badaczy i lekarzy w całej Polsce i to są zarówno młodzi badacze, bo część projektów premiuje badaczy do czterdziestego piątego roku życia – ustaliliśmy, że bardzo nam zależy na rozwoju polskiej nauki – jak i w części to są też wiodące nazwiska naukowców w Polsce. Na przykład, w obszarze specjalistów chorób zakaźnych czy wirusologii pan profesor Flisiak, pan profesor Pyrć.

Realizacja badań opiera się na systemie konkursowym. Jest to zanonimizowana ocena wniosków, czyli eksperci nie znają siebie oceniając wnioski. Przynajmniej dwóch ekspertów ocenia – każdy jeden wniosek i każdy z nich podpisuje oświadczenie o braku konfliktu interesów. Zdarzają się także konkursy, na przykład konkurs w zakresie mRNA, gdzie z racji na ograniczoną liczbę ekspertów w Polsce powołujemy ekspertów międzynarodowych z wiodących uniwersytetów.

Teraz statystyki związane z funkcjonowaniem agencji. Przed rozpoczęciem funkcjonowania Agencji Badań Medycznych odsetek niekomercyjnych badań klinicznych wynosił tak naprawdę kilka procent. Było realizowanych średniorocznie między

8 a 11 badań klinicznych. W tej chwili jest to ponad 50 badań niekomercyjnych realizowanych corocznie, a ta liczba badań zarejestrowanych tylko dla projektów, które są prowadzone w Agencji Badań Medycznych, to jest ponad 100.

Możemy sobie zadać pytanie, dlaczego niekomercyjne badania kliniczne są ważne. Oczywiście mamy do czynienia z optymalizacją leczenia, z rozwojem nowej wiedzy, ale przede wszystkim wykluczamy potencjalny konflikt interesów. Dlatego, proszę państwa, średnia światowa dla realizacji niekomercyjnych badań klinicznych to jest 44%. W Polsce to jest w tej chwili około 13, 15% w tym zakresie.

Dodatkowo Agencja Badań Medycznych finansowała projekt powołania 23 centrów wsparcia badań klinicznych. Było to pierwsze kompleksowe wsparcie dla publicznych – podkreślam, publicznych – szpitali, uniwersytetów medycznych i instytutów naukowobadawczych z utworzeniem zarówno zaplecza ambulatoryjnego, jak i zaplecza badawczego na wzór najlepszych na świecie. 19 z tych centrów wsparcia badań klinicznych w tej chwili realizuje projekt centrów medycyny cyfrowej, czyli tak naprawdę dostępu do w pełni cyfrowych informacji medycznych na rzecz badań klinicznych.

Realny efekt działalności centrów wsparcia badań klinicznych. W momencie ich utworzenia to było 1036 badań realizowanych – jeszcze raz podkreślę – w publicznych ośrodkach badawczych. Wzrost o 60%. W tej chwili to jest ponad 1600 badań realizowanych w centrach.

Typowy czas realizacji projektu badawczego w ramach konkursów Agencji Badań Medycznych to jest 6 lat, ale to i tak jest czas optymistyczny, bo jak spojrzymy do literatury przedmiotu, to tak naprawdę okres realizacji badań biomedycznych waha się między 8 a 10 lat. Nie da się tego zrobić szybciej, a i tak mamy już część rezultatów nie tylko związanych z dostępem pacjentów do innowacyjnych terapii albo do terapii, które nie były finansowane w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Mamy już ponad 60 publikacji polskiego środowiska naukowego w ramach realizowanych badań z olbrzymim oddziaływaniem impact factor – to jest ważny wskaźnik w nauce międzynarodowej. Działalność edukacyjna – ponad 6 tys. przeszkolonych badaczy, lekarzy i środowiska naukowego w Polsce.

I unikatowy projekt. Zaledwie kilka państw na świecie zostało zaproszonych do realizacji wspólnie z Harvard Medical School – to jest najlepsza uczelnia medyczna na świecie – do realizacji programu dla 500 polskich naukowców. To szanowni państwo jest nie tylko istotny program dla rozwoju kompetencji, ale przede wszystkim dla zdobycia międzynarodowych kontaktów, które będą procentowały w realizacji dużych badań.

Tak jak powiedział pan minister, Agencja Badań Medycznych działa na wzór bardzo wielu instytucji ze świata. Między innymi National Institute of Health ze Stanów Zjednoczonych. Ambicją Agencji Badań Medycznych jest nawiązanie bilateralnej współpracy z tą instytucją, ale także chociażby z instytucjami, które funkcjonują w Wielkiej Brytanii.

Za chwilę będą przedstawione wnioski Najwyższej Izby Kontroli. Ja bym chciał tylko powiedzieć o jednej istotnej rzeczy, która wybrzmiała w informacji pokontrolnej, jeśli chodzi o system grantowy Agencji Badań Medycznych. Kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli wprost stwierdzili, że zadania były prowadzone sprawnie, z zachowaniem jawności postępowań, więc mówimy tutaj o konkursach, które były realizowane.

Cztery wnioski, o których powie Najwyższa Izba Kontroli, z pewnością potwierdzimy państwu, zostały zrealizowane w szczegółach. Jesteśmy gotowi do udzielenia państwu wszystkich informacji. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Zapraszam do głosu prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Mariana Banasia.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, kontrola funkcjonowania Agencji Badań Medycznych została przeprowadzona z inicjatywy własnej Najwyższej Izby Kontroli przy uwzględnieniu priorytetu strategii działalności kontrolnej NIK na lata 2022–2024 – sprawne państwo służące obywatelom. Celem głównym kontroli była ocena czy agencja prawidłowo i efektywnie realizowała zadania ustawowe.

Agencja jest instytucją stosunkowo nową, jak tu zresztą zostało powiedziane, powstała w 2019 r., ale w jej dyspozycji pozostają lub będą pozostawać znaczne środki publiczne. W latach 2020–2022 agencja otrzymała z Narodowego Funduszu Zdrowia ogółem 888,4 mln zł, natomiast według prognoz NFZ w latach 2023–2025 zaplanowano przekazanie jej kwoty ogółem 1,3 mld zł.

Najwyższa Izba Kontroli dostrzega poważne zagrożenia dla efektywnej działalności agencji, ponieważ nie zapewniono w pełni warunków organizacyjnych umożliwiających prawidłowe planowanie i finansowanie działalności badawczej, a dotychczasowa aktywność w prowadzeniu własnych badań naukowych była niestety niewystarczająca. W latach 2019–2022, poza jednym badaniem zleconym przez ministra zdrowia, agencja nie inicjowała i nie prowadziła własnych badań naukowych i prac rozwojowych, pomimo zapewnionych źródeł finansowania. Wspomniane wyżej badanie prowadzone w 2020 r. dotyczyło opracowania szczepionki przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 oraz wsparcia prac badawczych w celu poszukiwania skutecznej terapii, jednak do zakończenia kontroli nie odnotowano wymiernych korzyści dla pacjentów oraz zastosowania wyników badania w ramach systemu ochrony zdrowia.

Działania agencji skupiły się przede wszystkim na organizowaniu konkursów, wyborze projektów badawczych i dystrybucji środków finansowych do beneficjentów. Zadania te prowadzone były sprawnie, z zachowaniem jawności postępowań, ale nie odnotowano wymiernej korzyści, w tym finansowej projektów badawczych, ponieważ w większości były one w trakcie realizacji.

W Polsce w latach 2012–2022 nie prowadzono niekomercyjnych badań klinicznych wyrobów medycznych i stan ten nie zmienił się również po utworzeniu w 2019 r. Agencji Badań Medycznych. Zdaniem NIK, efektem działalności agencji powinno być nie tylko zwiększenie liczby niekomercyjnych badań klinicznych, ale również uzyskanie wymiernych korzyści dla budżetu państwa oraz systemu ochrony zdrowia, tym bardziej, że w ramach prowadzonej działalności agencja podpisała umowy z beneficjentami na kwotę ogółem 1,8 mld zł. W 2021 r. wprowadzone zostały zmiany legislacyjne umożliwiające agencji dofinansowanie eksperymentów badawczych, ale pierwszy konkurs, który dotyczył w tym zakresie wyboru projektów beneficjentów, został ogłoszony przez agencję w roku następnym i do zakończenia kontroli NIK był w toku.

W ocenie NIK nie w pełni skutecznie funkcjonował system nadzoru nad projektami badawczymi. Ustanowione mechanizmy kontrolne nie ograniczały ryzyka podwójnego dofinansowania tożsamych projektów badawczych, ponieważ opierały się one nie tylko na jednostronnej deklaracji wnioskodawcy ubiegającego się o dofinansowanie tych projektów. Ewaluacja projektów była prowadzona przez agencję i dotyczyła przede wszystkim oceny jej działalności pod względem organizacji procesów finansowania projektów. Nie dokonywano jednak oceny projektów w zakresie korzyści finansowych dla budżetu państwa i systemu ochrony zdrowia, co było niezgodne z przepisami ustawy o ABM.

System teleinformatyczny agencji tylko w ograniczonym stopniu spełniał funkcję elektronicznego wsparcia jej zadań, pomimo wymogów określonych w art. 21 ust. 2 ustawy o Agencji Badań Medycznych. System umożliwiał wyłącznie składanie przez podmioty wniosków konkursowych o dofinansowanie projektów oraz dokonywanie oceny merytorycznej tych wniosków przez ABM, natomiast nie został zaprojektowany w celu dokonywania oceny formalnej tych wniosków, rozliczania umów z beneficjantami, nadzoru i kontroli realizacji projektów oraz obiegu korespondencji. Przed wdrożeniem systemu teleinformatycznego w 2019 r. nie została przygotowana przez ABM dokumentacja planistyczna, określająca między innymi koncepcję tworzenia i rozwoju tego systemu oraz harmonogramu rzeczowo-finansowego prac.

Prezes Rady Ministrów przedwcześnie przyznał agencji status jednostki o szczególnym znaczeniu dla państwa od 2020 r. Decyzja ta nie została poprzedzona dokonaniem rzetelnych analiz przez ministra zdrowia. Wniosek do prezesa Rady Ministrów o uznanie strategicznego charakteru agencji został złożony przez ministra zdrowia już po 10 miesiącach jej funkcjonowania. Przez tak krótki okres nie można było ocenić, czy agencja w sposób wyjątkowy odznaczała się dla funkcjonowania państwa, bowiem nie odnotowano w tym czasie znaczących rezultatów jej działalności.

Nie zostały spełnione wymagania określone w art. 9 ustawy z dnia 9 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, które pozwoliłyby na zakwalifikowanie tej jednostki do grupy podmiotów o szczególnym znaczeniu dla państwa. Do wymagań tych należy zaliczyć rodzaj świadczonych usług, zasięg działania, obroty podmiotu i liczbę zatrudnionych pracowników. Agencja ich nie spełniała, gdyż w 2019 r. była dopiero w trakcie tworzenia wewnętrznej struktury organizacyjnej. Dysponowała tylko dotacją podmiotową udzieloną przez ministra zdrowia na pokrycie bieżących kosztów działalności w kwocie 7,1 mln zł, natomiast przeciętne zatrudnienie wyniosło zaledwie 14,4 etatu. Realnym skutkiem wymienionych działań legislacyjnych było zwiększenie wynagrodzenia miesięcznego prezesa agencji. W 2020 r. wzrosło ono w stosunku do 2019 r. o 58,3% do kwoty 38 tys. zł, natomiast w 2020 roku o 95,8% i wynosiło 47 tys. zł.

Zastrzeżenia NIK odnosiły się również do rzetelności postępowania konkursowego prowadzonego przez ministra zdrowia, które dotyczyło wyboru prezesa ABM. Złożone przez jedynego kandydata dokumenty nie przesądzały jednoznacznie o spełnieniu obowiązku ustawowego trzyletniego doświadczenia zawodowego w zarządzaniu zasobami ludzkimi. Najwyższa Izba Kontroli ustaliła ponadto, że w okresie od grudnia 2019 r. do maja 2021 r. minister zdrowia nie ogłaszał konkursu na stanowisko prezesa ABM, a obowiązki prezesa pełnił Radosław Sierpiński, który jako jeden wystartował w ogłoszonym konkursie.

Jednym z warunków wymaganych od kandydatów na stanowisko prezesa agencji było posiadanie co najmniej stopnia doktora habilitowanego nauk medycznych. Radosław Sierpiński uzyskał habilitację w kwietniu 2021 r. w Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu 11 dni przed ogłoszeniem konkursu na prezesa ABM. W trakcie kontroli NIK prezes agencji, pan Radosław Sierpiński, kierował jednostką samodzielnie nie powołując ani jednego z trzech zastępców prezesa ABM. Zastrzeżenia NIK dotyczyły skupienia realizacji zadań i obowiązków wyłącznie w kompetencji prezesa, tym bardziej, że prezes agencji, pomimo braku zastępców, miał zgodę od ministra zdrowia na dodatkowe zatrudnienie w dziesięciu innych podmiotach, w tym radach spółek Skarbu Państwa niezwiązanych z system ochrony zdrowia. W ocenie NIK takie rozwiązanie nie dawało rękojmi należytego sprawowania funkcji nadzoru nad jednostką, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że ABM powierzono ogromne środki finansowe i wpisano ją na listę podmiotów o szczególnym znaczeniu dla państwa.

Najwyższa Izba Kontroli zwróciła się do ministra zdrowia o wzmocnienie nadzoru nad Agencją Badań Medycznych w zakresie: planowania i realizacji własnej działalności badawczo-rozwojowej z uwzględnieniem efektów tej działalności; dokonywania systematycznej ewaluacji prowadzonej działalności, w tym konkursowej, pod względem korzyści finansowych dla budżetu państwa i systemu ochrony zdrowia; wdrożenia skutecznych mechanizmów kontrolnych ograniczających ryzyko podwójnego dofinansowywania tych samych projektów badawczych. Ponadto wnieśliśmy o zmianę treści §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania nagrody rocznej, tak, aby zachowana została jawność i przejrzystość finansów publicznych przy przyznawaniu nagród dla zastępców kierowników podmiotów oraz głównych księgowych.

Zwróciliśmy również uwagę, że w przypadku kierowania wniosku do prezesa Rady Ministrów o wpisanie na listę podmiotów o szczególnym znaczeniu dla państwa należy poprzedzić go rzetelną analizą spełniania przez podmiot przesłanek określonych w ustawie kominowej. Wnieśliśmy również o dokonanie analizy zasadności zakwalifikowania ABM jako podmiotu o szczególnym znaczeniu dla państwa.

Najwyższa Izba Kontroli skierowała również wniosek do prezesa Agencji o prowadzenie systematycznej ewaluacji finansowych projektów w zakresie korzyści finansowych dla budżetu państwa i systemu ochrony zdrowia. Ponadto, w związku z postępowaniem kontrolnym, skierowano do prezesa Agencji Badań Medycznych następujące wnioski pokontrolne: zaplanowanie i przeprowadzanie własnych badań naukowych oraz prac rozwojowych; zintensyfikowanie działań zapewniających efektywny rozwój systemu teleinformatycznego stosownie do art. 21 ust. 2 ustawy o ABM; wdrożenie skutecznych rozwiązań ograniczających ryzyko podwójnego finansowania tożsamości projektów

badawczych oraz rzetelne dokumentowanie ustalenia stawek wynagrodzeń dla ekspertów zewnętrznych. Najwyższa Izba Kontroli z satysfakcją przyjęła obszerną informację ministra zdrowia o podjętych i planowanych działaniach zmierzających do realizacji większości wniosków sformułowanych zarówno pod adresem ministra zdrowia, jak i prezesa agencji.

Dziękuję państwu za uwagę. Są ze mną pracownicy Najwyższej Izby Kontroli, którzy przeprowadzali kontrolę i są do dyspozycji państwa w razie pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Dość druzgoczące informacje. Rozpoczynamy dyskusję. Pewnie będzie długa i głęboka. Postaram się udzielać głosu wszystkim. Zaczniemy oczywiście od posłanek i posłów. Tę pulę pytań będę chciał wyczerpać.

Proponuję taki system pracy – panią poseł Gelert proszę o niemówienie mi w ucho – żeby poseł zadający pytanie bardzo precyzyjnie wskazywał, do kogo kieruje pytanie. Zrobimy taki system – trzy pytania i odpowiedź wskazanych instytucji, trzy pytania i odpowiedź. Dobrze? Bo jak skumulujemy wszystkie pytania w jedną pulę to zrobi się z tego sto pytań i wtedy doświadczenie uczy, że odpowiedź bywa różnie dokładna. Zatem zaczynamy.

Bardzo proszę, panie pośle. Proszę nie szukać żadnego klucza politycznego. Będę „leciał" po kolei. Sam też mam mnóstwo pytań. Bardzo proszę, panie pośle. Pytanie pierwsze – do kogo? I proszę bardzo.

Poseł Norbert Pietrykowski (Polska2050-TD):

Mam pytanie do prezesa Najwyższej Izby Kontroli, takie natury technicznej. W tym raporcie NIK-u przeczytałem to, co pan wspomniał, że prezes agencji pomimo braku zastępców miał zgodę od ministra zdrowia na dodatkowe zatrudnienie w dziesięciu innych podmiotach, w tym radach spółek Skarbu Państwa niezwiązanych z systemem ochrony zdrowia. Czyżbyśmy, panie prezesie, mieli do czynienia z geniuszem zatrudnionym jednocześnie w dziesięciu spółkach? Czy jest pan w stanie na to pytanie odpowiedzieć, bo to jest porażające?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani minister Sójka. Z wielką przyjemnością oddaję głos.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Ja od razu, bo rozumiem, że będę mogła jeszcze zadać później pytania w trakcie...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bez ograniczeń.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję. To ja od razu do tego pytania dołączę pytanie. Pan prezes NIK-u powiedział o tych dziesięciu miejscach zatrudnienia. Chciałabym uzyskać odpowiedź na pytanie, ile z tych miejsc było płatnymi miejscami, a ile było po prostu rolą społeczną? No właśnie, i czy jednocześnie te role, te funkcje nakładały się jednoczasowo, czy to była jakaś przestrzeń czasu. Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Tego typu pytanie było też skierowane do ministra aktywów państwowych, ale oczywiście pan prezes pewnie odpowie. To, żebyśmy zaczęli od gospodarzy projektu ABM, pan minister Cieszyński.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam kilka pytań. Będę wskazywał, do kogo się zwracam.

Pytanie do ministra zdrowia. Pan minister stwierdził, że agencja dysponuje dużymi zasobami finansowymi i powinny one być lepiej wykorzystane na lepsze projekty. Chciałbym, żeby pan minister wskazał, jakie są państwa oczekiwania w tym zakresie, jeśli chodzi o liczbę projektów, jakość i w jaki sposób państwo zamierzacie to mierzyć w przyszłości.

Drugie pytanie, podobne. Pan minister wskazał, że agencja nie prowadzi wystarczającej liczby badań własnych. Chciałbym w związku z tym zapytać pana ministra, ile jest niewydanych zabudżetowanych środków na ten cel i jakie są oczekiwania pana ministra w zakresie liczby prowadzonych badań własnych.

Trzecie pytanie do pana ministra. Czy pan minister dysponuje opinią prawną potwierdzającą, że w momencie powołania na stanowisko prezes Agencji Badań Medycznych nie spełniał wymogów dotyczących doświadczenia?

I czwarte, ostatnie pytanie do pana ministra. Kto był prezesem Agencji Badań Medycznych w momencie złożenia wniosku do prezesa Rady Ministrów w sprawie uznania za podmiot szczególnego znaczenia dla państwa?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Jeszcze... Trzy pytania padły. Panie pośle, będzie czas... Oczywiście.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Naprawdę nie spieszymy się. Sprawę, zbadamy dogłębnie i bardzo poważnie. Trzy pytania padły. Odpowiadają pan prezes NIK i minister. Potem kolejne pytania od posłów. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy ze sobą akta kontroli i są tutaj dokumenty. Poproszę pana koordynatora, który przeprowadzał kontrolę, o przedstawienie z pozycji dokumentów danych dotyczących właśnie zatrudnienia czy pracy w podmiotach, które zostały tu przez nas wymienione.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo proszę.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Grzegorz Wieczorek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w trakcie kontroli uzyskaliśmy dokumenty w tej sprawie i wyjaśnienia od pana prezesa...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bliżej mikrofon proponuję, bo tu źle słuchać. I proszę się też przedstawić jeszcze raz – nie było słychać.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Grzegorz Wieczorek:

Grzegorz Wieczorek, Najwyższa Izba Kontroli.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Stanowisko.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Grzegorz Wieczorek:

Główny specjalista kontroli państwowej. Panie przewodniczący, szanowni państwo, w trakcie kontroli uzyskaliśmy wyjaśnienia w tej sprawie zarówno od ówczesnego pana prezesa agencji, jak również ministra zdrowia. W aktach kontroli – jest ich w sumie aż 9 tomów – są wnioski prezesa ABM do ministra zdrowia oraz potwierdzenie udzielenia zgody w zakresie realizowania tych zadań. Mówimy o dziesięciu podmiotach w okresie objętym kontrolą, czyli w latach 2019–2022 – to do pierwszego półrocza. Ówczesny pan prezes określił, w jakim trybie występował, czy w sprawach działalności społecznej, czy też w ramach danego zatrudnienia. O szczegółach to...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Tak, tak, poprosimy o szczegóły.

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

To ja państwu teraz przedstawię te szczegóły. Po kolei: Rada Narodowego Centrum Badań i Rozwoju – powołanie; Collegium Medicum Uniwersytetu kardynała Stefana Wyszyńskiego

– zatrudnienie; Rada Naukowa PZU Zdrowie SA – powołanie; Rada Nadzorcza PZU Zdrowie SA – powołanie; Rada Nadzorcza Spółki Kauno Tiltai to jest spółka...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę nie przeszkadzać. Pani minister, pani poseł, nie przeszkadzamy. Dobra? Nie krzyczymy. Wiem, że jest nerwowo, ale spokojnie. Pewnie i daty wymienią.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Grzegorz Wieczorek:

Szanowni państwo, przed chwilą przedstawiłem informację o tym, że mówimy o okresie objętym kontrolą w latach 19–22. Jeżeli ktoś z państwa jest zainteresowany szczegółem, to służę wnioskiem pana prezesa ABM -u i odpowiedzią, akceptacją ze strony ministra. Tych dokumentów jest dosyć dużo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę wymienić tę dziesiątkę.

Główny specjalista kontroli państwowej NIK Grzegorz Wieczorek:

Wymieniam po kolei te podmioty. Pozycja szósta, to jest Rada Nadzorcza Totalizator Sportowy Spółka z o.o. – powołanie. Rada Programowa Instytutu Spraw Społecznych – powołanie. Rada Medyczna KGHM Polska Miedź – powołanie. Agencja Oceny Technologii Medycznej i Taryfikacji – zlecenie i Rada Nadzorcza KGHM TFI SA – powołanie. To jest 10 podmiotów i te dokumenty są w naszych aktach kontroli.

Proces przebiegał w następujący sposób. Ówczesny prezes agencji występował pisemnie do ministra o wyrażenie zgody ze stosownym uzasadnieniem i każdorazowo minister zdrowia udzielał takiej akceptacji.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

A który minister?

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

Dotyczy to lat 19... W tym czasie zajmowali to stanowisko minister Szumowski i minister Niedzielski.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękujemy. Pan minister teraz – odpowiedzi dla pana posła Cieszyńskiego.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Jeszcze sekunda, panie ministrze. Żeby ta nasza praca była lepiej udokumentowana, poproszę, panie dyrektorze z NIK-u, o przesłanie do Komisji Zdrowia tych dokumentów, które państwo możecie wysłać, czyli tych wniosków o zatrudnienie i zgód na zatrudnienie, żebyśmy skompletowali pełen materiał...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Ale one dotarły do Komisji z ministerstwa.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jakie oczekiwania mamy wobec agencji, jakie projekty byłyby lepsze?

Otóż w naszym odczuciu agencja powinna prowadzić przynajmniej 10 dużych badań własnych. To jest oczekiwanie, które mamy wobec agencji.

Jakimi obszarami powinna się zajmować? Genetyką, genomiką, tymi dziedzinami, które powodują największe zagrożenia zdrowotne i gdzie postęp badań dla polskiej populacji byłby najwłaściwszy i przynoszący największe efekty.

Ile jest niewydanych środków własnych, to znaczy na badania własne? Jaki jest tutaj zakres? Wiemy, że na dzień 30 września nie wydano 350 mln środków z odpisu z NFZ-u, natomiast badania własne mogą być finansowane zarówno z odpisu, jak i z dotacji

z ministerstwa. Dlatego, jeżeli chodzi o szczegóły, być może pan pełniący obowiązki prezesa agencji będzie dysponował jakąś dokładną kwotą. Tego nie można jednoznacznie powiedzieć, ponieważ te badania mogą być finansowane z dwóch źródeł.

Czy mamy opinię prawną, że pan prezes w momencie powoływania nie spełniał oczekiwań? Mamy analizy. Nie mamy opinii zewnętrznej, prawnej. O taką opinię nie występowaliśmy. Mamy analizę przeprowadzoną przez prawników ministerstwa, przez osoby zatrudnione w poszczególnych departamentach.

Ta analiza została przedstawiona pani minister i pani minister uznała zawarte w niej wnioski za wystarczające, aby stwierdzić, że takiego wymogu pan prezes nie spełniał – tych trzech lat zatrudnienia na stanowisku kierowniczym, świadczenia prac w tym zakresie. Dlatego została podjęta taka a nie inna decyzja. Oczywiście w pewnym sensie opinią zewnętrzną jest raport NIK-u, czy też być może będzie opinia prokuratury, do której wniosek został skierowany, ponieważ my nie oceniamy... Oceniamy, że była to nieprawidłowość, a czy to było przestępstwo, to oczywiście już nie jest naszym zadaniem to oceniać.

I ostatnie pytanie, kto był prezesem w trakcie uznania agencji za ważną strategiczną instytucję w kraju. Wówczas był Piotr Czauderna. Był to prezes, który krótko po konkursie pełnił swoją funkcję, ale ta decyzja zapadła wówczas, kiedy właśnie prezesem był Piotr Czauderna.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Ale ja mam wrażenie, panie ministrze – już oddaję posłom głos – że padło pytanie, który minister podjął...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, czy jako autor pytania mogę doprecyzować?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

A to nie był pan precyzyjny?

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Nie, no byłem bardzo precyzyjny, ale pan przewodniczący najwyraźniej nie zrozumiał mojej intencji, ponieważ...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Jeszcze nic nie powiedziałem. Nie wiem, skąd takie wnioski.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

No bo... A oczywiście...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję bardzo za samokrytykę. Panie ministrze, bo tu chodziło o to, który z ministrów złożył wniosek do premiera. Chyba o to padło pytanie. To jest bardzo interesujące, który z ministrów zdrowia wnosił do premiera o uznanie za instytucję o szczególnym znaczeniu.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Najprawdopodobniej pan minister Szumowski, jeżeli się nie mylę...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, to ja chciałbym sprostować, bo to autonomicznie prezes Rady Ministrów podejmuje tę decyzję. Chciałbym jednak, żeby pan przewodniczący usłyszał to, co pan chce usłyszeć. Mianowicie to ja skierowałem wniosek o wpis do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów wtedy, kiedy prezesem Agencji Badań Medycznych był wybitny ekspert pediatra, profesor Piotr Czauderna, który, aby pełnić rolę prezesa Agencji Badań Medycznych, musiałby zrezygnować z bardzo wielu aktywności zawodowych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, bardzo dziękuję za udzielenie tej informacji. Ma pan rację, chciałem to usłyszeć. Odwdzięczę się też subtelnością. Musi pan wiedzieć, że zadaję pytania tylko te, na które znam odpowiedź. Bardzo dziękuję,

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

A przynajmniej tak się panu przewodniczącemu wydaje.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani, poseł Golbik.

Poseł Marta Golbik (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że jestem przerażona i zdruzgotana...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł, sekundkę, bo muszę coś powiedzieć, ponieważ wyczuwam nerwowość u posłów. Wszyscy dostaną głos. Naprawdę wszyscy. Nie ma ograniczenia czasowego posiedzenia Komisji. Nikt nie wyjdzie stąd nie zadawszy pytania, jeśli ma taką ochotę.

Bardzo proszę, pani poseł, Przepraszam, że przeszkadzałem.

Poseł Marta Golbik (KO):

Dziękuję. Słowo zdruzgotana podpowiedzieli mi parlamentarzyści PIS-u, więc chyba czują to samo co ja po usłyszeniu tych informacji. Jeśli dobrze rozumiem, to z jednostki, która miała służyć naprawdę bardzo ważnym celom, zrobiono swego rodzaju komisję konkursową oceniającą wnioski i to, co więcej, komisję konkursową składającą się ze 140 osób, gdzie podwyżki potrafiły sięgać 90% – podwyżki dla prezesa.

I faktycznie prezes Sierpiński wydaje się bardzo wybitną postacią, sądząc po stanowiskach, które zajmował i po wszystkich radach nadzorczych, więc mam pytanie do pana prezesa zapewne, być może do pana ministra, dotyczące pana Sierpińskiego, bo jak wiemy z dokumentów nie przedstawił on zaświadczeń, które były wymagane. Natomiast jestem ciekawa, czy przedstawił zaświadczenie dotyczące stopnia naukowego. Jeśli tak, to jestem ciekawa, jaki to był stopień, z jakiej uczelni i kto był promotorem pana Sierpińskiego? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, do pana ministra. Czy uważa, że uda się przewrócić należytą rolę agencji, bo myślę, że wszystkim na tym zależy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Polak.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Bardzo dziękuję. Jak usłyszeliśmy, sposób wydatkowania środków przez Agencję Badań Medycznych budzi naprawdę bardzo poważne wątpliwości. Mam pytanie do pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Czy państwo badaliście też krzyżowo, w jakim zakresie te projekty i finansowanie tych działań dublowało się z działaniem wcześniej utworzonych Narodowego Centrum Nauki, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, które miały bardzo podobny zakres działalności? Uważam, że należy przeprowadzić taką kontrolę krzyżową, bo wiemy o tym, że miliardy płyną z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego właśnie na badania do tych wcześniej utworzonych narodowych centrów badań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Rozumiem, że te pytania pani poseł Golbik i pani poseł Polak były kierowane do pana prezesa NIK-u.

Poseł Elżbieta Anna Polak (KO):

Tak, ja do prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Czy takie kontrole były też prowadzone na temat działań tych dwóch narodowych centrów, które powstały dużo wcześniej? Czy to była kontrola krzyżowa i czy te projekty się dublują?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. Ja też mam bardzo wiele pytań. Pozwolę sobie jedno, króciutkie wrzucić, teraz z kolei do ministra zdrowia i do ABM-u. Panie ministrze, gdyby pan mógł podać przyczyny odwołania pana profesora Szumowskiego i pana profesora Machlińskiego z Rady Agencji Badań Medycznych w zeszłym tygodniu.

Drugie krótkie pytanie do ministra zdrowia i do ABM-u oraz NIK-u. Czy zdarzały się sytuacje, że członkowie Rady ABM lub ich rodziny występowali w konkursach o granty i czy takie granty otrzymywali? Jeśli tak, to jakie były konsekwencje tego typu zachowań? Bardzo dziękuję i oddaję głos prezesowi NIK-u.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy tutaj w aktach dokładne dane odnośnie do pracy naukowej pana prezesa ABM-u. Poproszę pana dyrektora, aby je przedstawił tutaj z dokumentów.

P.o. dyrektor Departamentu Zdrowia NIK Marcin Stolarczyk:

Marcin Stolarczyk pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Zdrowia w Najwyższej Izbie Kontroli. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwalifikacje prezesa AMB, pana Sierpińskiego, to tytuł doktora nauk medycznych uzyskany został przez niego 19 czerwca 2018 r. Promotorem był pan profesor Łukasz Szumowski. Jeżeli chodzi o recenzenta...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Przepraszam. Proszę bliżej mikrofonu. Kto?

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Łukasz Szumowski promotorem... Nauk medycznych.

Poseł Marta Golbik (KO):

Czy to jest zbieżność nazwisk, czy to jest ta sama osoba?

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Ta sama osoba.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo proszę dalej. NIK.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Jeżeli chodzi o uzyskanie habilitacji, została ona uzyskana 22 kwietnia 2021 r. w Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Było to – jak już wspomnieliśmy – 11 dni przed ogłoszeniem konkursu na prezesa ABM.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Kto był promotorem? Recenzentem.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Jeżeli chodzi o recenzentów, już państwu powiem...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę wymienić te nazwiska.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Wykaz publikacji będących podstawą do sformułowania wniosku o nadanie tytułu doktora habilitowanego wymienia cztery prace. W trzech z nich współautorami byli pan Ponikowski i pani Jankowska, to jest osoby pełniące odpowiednio funkcję przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego komitetu sterującego w projekcie, który zyskał dofinansowanie z Agencji Badań Medycznych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

W jakiej wysokości?

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Jeżeli chodzi o wysokość odnośnie do tych projektów, musielibyśmy sięgnąć, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pomogę – 29 mln.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Ja też chciałbym pomóc. Profesor Piotr Ponikowski jest najlepiej cytowanym badaczem polskim w ogóle we wszystkich dyscyplinach nauki.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Wiemy. Wiemy, panie ministrze. Mam nieprzejednane wrażenie, że będzie jeszcze bardziej cytowany.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Rozumiem, że to w związku z planami powołania odwołanego przez profesora Ponikowskiego pana Pobrotyna na wiceministra zdrowia.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pan Tomczak zabiera głos. Pan poseł.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Szanowny panie przewodniczący, jeszcze jedna rzecz. Chciałem odpowiedzieć jeszcze na jedno pytanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę, oczywiście.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Było pytanie, jeżeli chodzi o charakter kontroli, czy prowadziliśmy również krzyżową kontrolę w pozostałych dwóch instytucjach NCN i NCBiR. Tutaj nie prowadziliśmy tej kontroli weryfikując podobieństwo projektów z ABM. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Poseł Tomczak. Czy jest na sali?

Poseł Wioleta Tomczak (Polska2050-TD):

Posłanka.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Przepraszam, pani poseł. Przepraszam.

Poseł Wioleta Tomczak (Polska2050-TD):

Nie szkodzi, panie przewodniczący. Nowa osoba, to wszyscy się docieramy.

Szanowni państwo, ja także ubolewam, że po trzech latach funkcjonowania Agencji Badań Medycznych musimy się tutaj zgromadzić i omawiać wszystko co zaszło, bo ogólnie powinniśmy cieszyć się z tego, że faktycznie ona służy naszym obywatelom i przynosi korzyści nauce a przede wszystkim ochronie zdrowia. Moje pytania kierowane do prezesa Agencji Badań Medycznych są następujące.

Po pierwsze, czy Agencja Badań Medycznych może przedstawić informacje, jakie korzyści finansowe przyniosą lub też przyniosły budżetowi państwa, a przede wszystkim właśnie systemowi ochrony zdrowia, wspierane przez nią...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł, przepraszam, że muszę pani przerwać. Straszny hałas na sali. Uszanujmy pytających i odpowiadających. Nie gadajmy w podgrupach. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Wioleta Tomczak (Polska2050-TD):

...wspierane przez nią do 2023 r. włącznie badania. Drugie pytanie. Jaka była wartość usług doradczych i eksperckich wykonywanych przez agencję w 2023 r. i na rzecz jakich podmiotów zostały one wykonane? I trzecie pytanie. Czy w 2023 r. udało się skomercjalizować jakieś wyniki badań lub prac rozwojowych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. I te pytania były kierowane do...

Poseł Wioleta Tomczak (Polska2050-TD):

Do prezesa Agencji Badań Medycznych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. Teraz pani poseł Zawisza.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję. Panie ministrze, szanowni państwo, ja pozwolę sobie najpierw na komentarz, a później pytanie. Nie ulega wątpliwości, że w polskim systemie ochrony zdrowia istnieje potrzeba państwowego wsparcia dla niekomercyjnych badań klinicznych. Odnośnie do tego nikt nie ma wątpliwości. Nie ma wątpliwości, że jest potrzeba wypracowania innowacyjnych rozwiązań szytych na miarę naszego państwa. Brak też przeciwwskazań, by istniała państwowa pomoc dla projektów badawczych, by wychodzące z nich rozwiązania i technologie były przygotowane do wdrożenia choćby pod wymogi efektywności i kosztów stosowane potem przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Niestety nie ma też wątpliwości, że Agencja Badań Medycznych powołana w tym dokładnie celu, nie spełniła tych zadań.

W takim razie do czego służyła Agencja Badań Medycznych. Wszyscy otrzymaliśmy ten druzgocący raport o działalności Agencji Badań Medycznych przygotowany przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wskazuje on na to, że ta instytucja nie prowadziła w latach 2019–2022 właściwie badań własnych. NIK wykazała też, że rozdawano pieniądze bez dbałości o późniejsze korzyści interesu publicznego. Po ludzku, po prostu jako kraj i społeczeństwo nie zyskaliśmy nic na wydanych z budżetu na nasze świadczenia prawie 2 mld zł. Jest to skandal. Jest to wstyd. Jest to kompromitacja.

Co można sfinansować za te pieniądze? Można na przykład uruchomić produkcję dziewięciu substancji czynnych do produkcji leków. Można sfinansować działalność inspekcji farmaceutycznej albo Narodowego Instytutu Leków przez ćwierć wieku i wszędzie byłyby wymierne korzyści. We wszystkich tych przypadkach nietrudno wyobrazić sobie opartą na już istniejących instytucjach infrastrukturę gotową na przyjęcie i rozumne dysponowanie środkami. Wybór jednak padł na ABM, gdzie zajmowano się przez pierwsze lata wypłacaniem pensji kierownictwu, a potem finansowaniem projektów bez ewaluacji korzyści dla interesu państwa. Na specjalne miejsce zasługuje też skandal z pieniędzmi wydanymi przez ABM na badania, które tak się składa, ułatwiły habilitację panu Sierpińskiemu, byłemu prezesowi ABM. Przepraszam, ale takie wydawanie publicznych pieniędzy na rzeczy, które nie przynoszą potem państwu korzyści, to jest palenie kasą w kominku.

Podsumowując, mamy na co wydawać ogromne pieniądze, które pochłania ABM. Możemy je wydawać efektywnie i potrzebujemy instytucji, która przejmie rolę katalizatora wdrożeń korzystnych dla systemu ochrony zdrowia rozwiązań, technologii i leków. Niestety, ABM tą instytucją nie jest. Paśnik dla kolegów z PIS-u pani ministra już zaczęła demontować. Oczekuję, że nie skończy się tylko na wymianie zamków. Mam nadzieję, że dostaniemy wreszcie w Polsce poważne finansowanie produkcji leków, sprawnego i korzystnego dla ochrony zdrowia przełożenia badań nad lekami, technologiami medycznymi oraz rozwiązaniami systemowymi i wzrostu odsetka niekomercyjnych badań klinicznych.

Teraz pytanie do Najwyższej Izby Kontroli. Proszę o pogłębienie tematu braku korzyści dla systemu publicznego. Jak to wyglądało na poziomie realizowanych przez ABM projektów? Jak wyglądały mierniki skuteczności tych projektów? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. Pan poseł Hoc. Wszyscy państwo zabierzecie głos. Mam zapisane. Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Najpierw oczywiście ogólna refleksja. Przybyliśmy na to spotkanie, posiedzenie, w aurze tajemniczości, wręcz druzgocących rzekomych opinii, że to będzie taki aferalny raport NIK-u, a tymczasem góra urodziła mysz. Wsłuchując się w raport pana prezesa NIK i też pana ministra nic takiego wielkiego, aż skandalicznego, a nawet wielkich nieprawidłowości nie ma.

Teraz pytanie do pana prezesa NIK-u. Przeczytam ocenę ogólną na stronie dziesiątej. „Działania agencji skupiały się przede wszystkim na organizowaniu konkursów, wyborze projektów badawczych i dystrybucji środków finansowych do beneficjentów".

I uwaga – „Zadania te prowadzone były sprawnie, z zachowaniem jawności postępowań, ale nie odnotowano wymiernych korzyści, w tym finansowych, ponieważ w większości były one w trakcie realizacji". Czyli praktycznie wszystkie badania były transparentne. Nie było jeszcze efektu dlatego, że było to w trakcie realizacji. Trudno oczekiwać w przypadku studenta trzeciego roku medycyny, żebyśmy oceniali, ile wypisał recept, ile miał dyżurów nocnych, ile przedstawił prac naukowych, bo to jeszcze jest w trakcie. Dlatego to jest normalne. Czyli, panie prezesie, jak to jest z tą oceną ogólną. Tutaj jest napisane, że wręcz wzorowo te zadania były wypełnione.

Teraz do pana ministra zdrowia. Na takie narzekanie albo takie przesłanie, że korzyści były bardzo niewymierne, że brak dobra dla pacjentów, to ja panu przytoczę pewne kwestie i pewne dane. Czy badanie terapii dzieci w wieku od 6 do 18 lat w przebiegu WZW, czyli wirusowego zapalenia wątroby typu C przy użyciu pangenotypowego leku – tym przeciwwirusowym, bardzo bezpośrednio działającym na wirusa zostało wyleczonych 50 dzieci – to jest dobry efekt? Czy to wymierny, prawidłowy efekt? Wręcz kosmicznie dobry, dobroczynny i oczekiwany – 50 dzieci wyleczono z wirusowego zapalenia wątroby typu C, a więc bomby, która daje w przyszłości albo marskość wątroby albo raka wątroby.

Dalej. Ostra białaczka limfoblastyczna, najczęstsza choroba nowotworowa u dzieci – 95% wyleczenia. Objęto obserwacją i leczeniem 512 dzieci – 95% wyleczenie. Była specjalnie spersonalizowana terapia. Czy to jest złe albo czy to nie są wymierne korzyści? Ile kosztuje życie ludzkie, ile kosztuje życie dziecka?

Następnie medycyna translacyjna, a więc słynny model be to be, czyli from bench to bedside – od stołu laboratoryjnego do łóżka chorego, a więc przeszczepienie wiedzy, nauki itd. do praktycznych, innowacyjnych rozwiązań w medycynie. To właśnie Agencja Badań Medycznych. Albo badanie leku naksytamabu przy mięsaku...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, ale pytanie jakieś...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To jest pytanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Ale o co pan pyta?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

No pytanie, dlatego, że pan minister mówił, czy też pan prezes, że te pieniądze były wydawane w sposób nierzetelny, niegospodarny i nieefektywnie wykorzystane. Ja uważam, że one były wykorzystane w sposób bardzo, bardzo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękujemy.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

No, ale jeszcze pytanie. Mam jeszcze pytanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Ale pytanie.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Oczywiście. To jest pytanie i daję przykłady. Już nie mówię o immunoterapii, jeśli chodzi o terapię ratunkową chłoniaków ziarniczych i również białaczek. Teraz pytanie do pana ministra, jeśli chodzi o pana prezesa Sierpińskiego. Przeczytam tutaj niektóre opinie bardzo wielkich autorytetów naukowych w Polsce o panu Sierpińskim...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Opinie czy pytanie będzie pan zadawał?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

No zadam pytanie, czy te opinie są znane panu ministrowi i NIK. Jedna z opinii pana profesora, znanego kardiologa...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, to do brzegu prosimy. Do brzegu już.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

„W jego działalności zwraca uwagę umiejętność konsekwentnego prowadzenia badań naukowych przy jednoczesnym rozwoju aktywności w zarządzaniu problemami ochrony zdrowia oraz nauki".

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To o nim wiemy.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Następny profesor. Nie chcę wymieniać nazwiska. Kardiolog. Znany kardiolog...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie. Jeśli opinia, to nazwisko.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dobrze. To była opinia, którą pan przewodniczący bardzo dobrze zna. Ja też znam bardzo dobrze. Pochodzący z naszej... No, pan profesor Robert Gil.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie udzielałem panu głosu. Poseł Hoc kontynuuje.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

I jeszcze – „Analiza dorobku dowodzi, że jego działalność naukowa opiera się na systematycznej pracy w ramach interesujących go wątków naukowych, które są planowane długofalowo".

Pan profesor Tomasz Zapolski, znany kardiolog z Lublina – „Habilitant cechuje się dużą pracowitością oraz kreatywnością w podejmowaniu wyzwań naukowych, co pozwoliło mu, mimo młodego wieku, na zgromadzenie dorobku naukowego o wysokim współczynniku wpływu impact factor". Jeszcze profesor Mansur Rahnrama, również konsultant krajowy, jednocześnie wskazał na bardzo jednoznaczne, pozytywne opinie. To jest właśnie pytanie do pana ministra i do pana prezesa, czy znają takie opinie i czy te opinie w jakiś sposób podważają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Gdzieżby mogli podważać opinię profesora Mansura, panie pośle.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Pan przewodniczący przecież go powołał na konsultanta krajowego.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dlatego powiedziałem, co powiedziałem. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Tych pytań zebrało się trochę więcej, więc jeśli pan przewodniczący pozwoli, też do pozostałych się ustosunkuję.

Niewykorzystane środki ze wszystkich lat działalności Agencji Badań Medycznych, to jest kwota 210 mln zł. Agencja Badań Medycznych prowadzi obecnie badania własne. Właśnie zakończyliśmy analizę dotyczącą szczepień HPV. Za chwilę będziemy ją publikować.

Rozpoczynamy bardzo ważne badanie dotyczące uzależnienia od tytoniu, ale głównie w zakresie pozostałych czynników tytoniozależnych, takich jak na przykład podgrzewany tytoń, bo tego typu badanie nie było realizowane, a wiemy, jak palenie tytoniu, niestety, w Polsce wzrasta. Jesteśmy jednym z krajów europejskich, który ma największy odsetek w tym zakresie.

Rozpoczęliśmy też bardzo ważne zadanie dotyczące testu na endometriozę. Chcemy zweryfikować czułość i swoistość tego testu. To jest gigantyczny problem bardzo dużej populacji kobiet w Polsce.

To nie pracownicy, tylko eksperci oceniają złożone w grantach projekty. Tak jak powiedziałem, to jest grupa 420 ekspertów. Możemy oczywiście wszystkie nazwiska ekspertów państwu przekazać. Każdy z ekspertów podpisuje oświadczenie o braku konfliktu interesów.

Jeśli chodzi o aktualne korzyści finansowe, to jeszcze raz podkreślę, są dzisiaj na sali najwybitniejsi rektorzy polskich uczelni. Jeśli państwo chcecie od nich usłyszeć to potwierdzenie, że badania kliniczne trwają między 6 a 10 lat, to myślę, że pan przewodniczący udzieli im głosu...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie prezesie, do brzegu. Dobra?

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Jesteśmy w trakcie realizacji tych badań, ale część z nich już pokazała efekt finansowy, jak na przykład przywoływane tu badanie HCV, które ewidentnie pokazuje nam korzyść ekonomiczną z włączenia leczenia dzieci zakażonych wirusowym zapaleniem wątroby. 30 takich badań dzisiaj opublikowaliśmy na naszej stronie internetowej. Zachęcamy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie prezesie, proszę...

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

I ostatnie...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie prezesie, jeśli mogę. Panie prezesie... To sobie państwo poczytajcie na stronach ABM-u. To jest posiedzenie Komisji do wyjaśnienia działalności ABM-u. Panie prezesie, bardzo proszę do brzegu i proszę odpowiedzieć na pytania, w tym także takie, czy dochodziło do tego, że członkowie Rady Agencji Badań Medycznych otrzymywali granty.

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o wydatki na ekspertów w roku 2023, w tym między innymi na osoby oceniające system grantowy, to było 1,5 mln zł. O ile mi wiadomo, cały wykaz ekspertów został państwu przekazany z Agencji Badań Medycznych.

Jeśli chodzi o pytanie pana przewodniczącego, tak, zdarzały się takie sytuacje, że członkowie Rady ABM-u występowali również jako badacze, ale występowali w konkursach, a więc tak samo podlegali pod ocenę ekspertów zewnętrznych. W ustawie o Agencji Badań Medycznych – jeśli mogę tylko o tym chwilę powiedzieć – nie ma zakazu wystąpienia badacza, który równocześnie piastuje funkcję członka Rady ABM-u...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie prezesie, ja nie pytałem o ustawę. Pytałem, czy były takie sytuacje. Czy może pan wymienić nazwiska członków Rady Agencji Badań Medycznych, którzy występowali o granty i te granty otrzymali? Czy może pan mi po prostu udzielić informacji?

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Tak, oczywiście. Potrzebuje trzech minut, żeby to zweryfikować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dobrze. To teraz oddaję głos ministrowi zdrowia. Były też pytania o przyczyny zwolnienia pana Szumowskiego i pana Machalińskiego, przypominam, i parę innych pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pytanie pani posłanki Golbik, czy mamy nadzieję na poprawę, czy uda się dokonać poprawy w działalności Agencji Badań Medycznych. Oczywiście, że tak. To jest jedno z zadań Ministerstwa Zdrowia, aby uzdrowić sytuację w Agencji Badań Medycznych. Właśnie rozpoczynamy ten proces. Oczywiście on potrwa. Myślę, że takim milowym krokiem będzie powołanie z konkursu nowego prezesa, który po prostu będzie odpowiedzialnie współpracował

z Ministerstwem Zdrowia, będzie realizował te zadania, które są najbardziej potrzebne, w sposób adekwatny, też do posiadanych środków. Myślę, że oczywiście w polskiej ochronie zdrowia trzeba naprawić bardzo dużo, ale ten proces właśnie się rozpoczyna.

Jakie są przyczyny odwołania profesora Szumowskiego i profesora Machalińskiego? Otóż pani minister nie jest zobowiązana do podawania przyczyn. Odwołanie nastąpiło – można tak przypuszczać – wskutek utraty zaufania do osób pełniących taką funkcję i tak możemy dzisiaj założyć, bez ujawniania jakichś szczególnych powodów. To się odbyło w sposób właściwy. Tyle mogę dzisiaj powiedzieć na ten temat. Do pana profesora Hoca...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Do pana posła Hoca.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

Do pana posła, przepraszam.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Musi do Wrocławia pojechać.

Sekretarz stanu w MZ Wojciech Konieczny:

O narzekaniu. Czy my narzekamy? Nie, nie narzekamy. Po prostu oceniamy sytuację formalną taką, jaka ona jest. Jeżeli ktoś został powołany na stanowisko w sposób niewłaściwy, to nie tylko w Agencji Badań Medycznych, ale w ogóle w innych instytucjach również, jak można zauważyć w ostatnich dniach, takie przypadki po ich ujawnieniu są odpowiednio traktowane. Także tutaj nie można było podjąć innej decyzji. Jeśli pani minister posiadała taką wiedzę, że zaszły takie nieprawidłowości, musiała po prostu zareagować. To jest jej obowiązek.

Odnośnie do tych badań, które pan poseł wskazywał, oczywiście można tu wymienić jeszcze dużo innych chorób różnych, strasznych, groźnych, które nie były jeszcze przedmiotem badań agencji. Myślę więc, że wyliczenie ich niczemu dobremu nie służy. Nam nie chodzi o to, czy to były białaczki, czy to były inne choroby. Nam chodzi o to, czy one w odpowiedni sposób w odpowiednim czasie były oceniane. Te badania, proces przeprowadzenia tych badań. Czy po roku czy po dwóch była ocena, czy one są przeprowadzane właściwie, jakie są efekty, czy one rokują, że w najbliższych latach te setki milionów złotych wydawane będą w sposób taki, że te badania przyniosą nam efekt, który zakładamy?

Uważamy, że tego nadzoru nie było, tej kontroli, tej ewaluacji, ale nie chodzi o sam wybór, że w tej czy w innej chorobie... Ja jestem neurologiem. Życzyłbym sobie, żeby na przykład badania nad stwardnieniem rozsianym były prowadzone. Tak więc każdy lekarz może znaleźć swój obszar, w którym chciałby, żeby więcej badań się pojawiło, więcej nakładów, aby można było dokonywać przełomów. Tak mogę odpowiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Czas kilku minut, o który pan prezes prosił, minął. W związku z tym udzielę panu prezesowi głosu, co być może pomoże w udzieleniu odpowiedzi panu ministrowi, której nie udzielił. Czy może pan przekazać Komisji, którzy członkowie Rady Agencji Badań Medycznych wygrywali granty lub instytucje przez nich kierowane albo instytucje, w których oni mieli jakieś udziały? Proszę o taką informację.

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Sześciu członków rady ubiegało się o granty w konkursach Agencji Badań Medycznych jako instytucje. Pamiętajmy, że grant składa instytucja, a więc uniwersytet albo szpital. Osoby, które otrzymały granty, to byli pan profesor Machaliński, pan profesor Moniuszko, pan profesor Sieńko i pan profesor Rutkowski. Natomiast grantów nie otrzymała, na przykład, pani profesor Siemionow czy pan profesor Ząbek.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To jest wyczerpująca odpowiedź wedle pana informacji?

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

W tej chwili, tak. Jeszcze szukamy... Szukamy danych.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To podpowiem panu. Jeszcze Instytut Kardiologii w Aninie różne kontrakty zdobywał.

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Ale pan profesor Łukasz Szumowski nie był wtedy w radzie, gdy otrzymywał grant, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Aha. Czyli był po prostu ministrem nadzorującym ABM. Może łatwiej będzie panu odpowiedzieć wtedy. Tak?

Zastępca prezesa ABM Rafał Staszewski:

Panie przewodniczący, staram się precyzyjnie odpowiadać na pytania.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Mam przed sobą wykaz grantów Instytutu Kardiologii w Aninie na 105 mln zł. Bardzo dziękuję. Bardzo proszę NIK.

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Grzegorz Wieczorek, Najwyższa Izba Kontroli. Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii, mianowicie do fragmentu oceny ogólnej, który został tutaj zacytowany przez jednego z panów posłów oraz do korzyści, bo jedna z pań posłanek pytała o korzyści uzyskane czy planowane.

Zacznę od sprawozdania rocznego z działalności agencji, która jest zobowiązana rokrocznie ministrowi zdrowia takie sprawozdanie składać. Otóż, jeżeli państwo prześledziliby sprawozdanie z 19 r., to tam jest taka pozycja – „Uzyskane korzyści z tytułu prowadzonych projektów". I tam są dwie korzyści wskazywane – liczba zawartych umów i wartość dofinansowania. To są korzyści z tytułu prowadzonych projektów.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o korzyści w kontekście art. 23 ustawy o ABM, ustawodawca wyraźnie określił, że obowiązkiem prezesa agencji przy sprawozdaniu rocznym z działalności do ministra zdrowia jest składanie oceny ewaluacji finansowanych projektów, w tym w zakresie korzyści finansowych dla budżetu państwa oraz dla systemu ochrony zdrowia. Po pierwsze, prezes agencji nie przestawiał takiej ewaluacji w tym zakresie do ministra zdrowia, a mimo to minister zdrowia i tak akceptował sprawozdanie roczne z działalności. To jest kwestia tej ewaluacji.

Natomiast odnosząc się jeszcze do fragmentu oceny ogólnej przytoczonej przez jednego z panów posłów, to jest tylko fragment naszej oceny. Bardzo proszę spojrzeć na uzasadnienie – „Agencja nie dokonywała również ewaluacji finansowanych badań pod względem korzyści finansowych do budżetu państwa oraz systemu ochrony zdrowia". To nie jest laurka.

Druga sprawa. „Zdaniem NIK, efektem działalności agencji powinny być nie tylko zwiększenie liczby niekomercyjnych badań klinicznych, ale również uzyskanie wymiernych korzyści dla budżetu państwa". My to na każdym kroku podkreślamy. Jeżeli państwo zapoznaliby się ze sprawozdaniem z działalności agencji czy z informacją opisową, która jest też składana kwartalnie do ministra zdrowia, to tam praktycznie nie ma ani słowa o korzyściach dla pacjentów. Tu mówi się cały czas o liczbie zawartych umów, o wartości, o dofinansowaniu. W naszej informacji o wynikach kontroli został zacytowany pan prezes agencji i on sam określił, że dopiero po iluś latach będzie możliwość oceny tych projektów. Naszym zdaniem to jest trochę za późno, bo ewaluacja powinna być wprowadzana na każdym etapie, a nie dopiero na etapie zakończenia projektów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czasu nie zabraknie. Pan poseł Polaczek. Oddaję głos. Teraz znowu seria trzech pytań. Bardzo proszę, panie pośle. To znaczy trzech osób pytających. Sorry.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Ja też później, na końcu będę miał pytanie do pana prezesa NIK-u ze współpracownikami, natomiast taka refleksja, żebyśmy tutaj zachowali pewien obiektywizm i racjonalność we wnioskach czy w opiniach, które wyrażamy. Po pierwsze, chciałbym wyrazić zdziwienie, że tutaj pan przewodniczący nieprecyzyjnie informuje Komisję odnośnie do ścieżki uzyskania habilitacji. To jest rzecz powiedziałbym dość rzadka.

Druga uwaga na wstępie, to taka, że ja wyrażam zdziwienie, też jako poseł na Sejm, że dyskutujemy na temat tego, że profesor nauk medycznych, który powołuje osoby, które bronią doktoratu, nie ma takiego prawa albo coś jest w tym niewłaściwego. Po trzecie, wyrażamy również zdziwienie, że instytuty badawcze podległe ministrowi zdrowia są kwestionowane jako podmioty prawa, które mogą ubiegać się o granty na różnego rodzaju projekty badawcze, w tym przez Agencję Badań Medycznych.

Przechodzę teraz jeszcze dosłownie do dwóch–trzech zdań i zadam na końcu pytanie. Z tej prezentacji przedstawiciela Agencji Badań Medycznych wynika, iż od pomysłu do technologii i rozwoju produktu leczniczego mija około 10 lat. Najbardziej czasochłonnym procesem badawczo-rozwojowym są badania kliniczne. Niekomercyjne badania kliniczne nie różnią się znacznie w procesie od komercyjnych badań klinicznych i typowy czas realizacji projektu badawczego finansowanego przez Agencję Badań Medycznych to jest 6 lat.

Mamy ocenę Agencji Badań Medycznych dokonaną w raporcie Najwyższej Izby Kontroli za lata 2019–2023. Czyli mamy okres czteroletni – trzyletni nawet – od utworzenia tej instytucji. Natomiast mam pytanie w świetle tej opinii Agencji Badań Medycznych. Czy przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli w świetle tego raportu mają jakieś inne wnioski, które by sprowadzały się do tego, że ten okres projektu badawczego powinien być krótszy, czy powinien być dłuższy? Czy to było jakoś analizowane systemowo również na przykładzie innych kontrolowanych instytucji badawczych podległych ministrowi zdrowia?

Wskazuję tutaj również skądinąd racjonalne wnioski NIK-u, jak wzmocnienie nadzoru nad agencją badań w zakresie planowania realizacji własnej działalności naukowo-badawczej czy ograniczania tego ryzyka, jeśli chodzi o skuteczne mechanizmy kontrolne ograniczające ryzyko podwójnego dofinansowania tych samych projektów badawczych. Tutaj nie ma sporu. Myślę, że każdy z nas, tym bardziej posłowie na Sejm, są zainteresowani tym, żeby te racjonalne środki publiczne były wydawane w sposób bardzo profesjonalny...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pytanie, panie pośle.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Natomiast w finale raz jeszcze chcę zapytać tutaj państwa, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, którzy przygotowali raport czy NIK ma inną konkluzję odnośnie do cyklu projektu badawczego finansowanego przez Agencję Badań Medycznych niż średnia 6 lat trwania dojrzałego projektu badawczego, który ma zakończyć się wdrożeniem i później zastosowaniem w służbie ochrony zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. Oczywiście to jest pytanie kierowane do...

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

To pytanie kieruję do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dobrze.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

...czy w tej sprawie pogląd NIK-u jest odmienny, na przykład. Mówię tutaj w kontekście przede wszystkim racjonalnego wydatkowania środków publicznych i przede wszystkim później skuteczności zastosowania tego...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dobrze. Ja tylko pytałem, do kogo. Do NIK-u?

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Do NIK-u, tak.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Już oddaję głos kolejnym posłom, ale skierował pan też do mnie pytanie, że obawia się pan braku precyzji. To ja od razu doprecyzuję, panie pośle, żebym nie musiał udzielać odpowiedzi w serii o merytoryku z instytucji. Pytał pan o wykształcenie pana prezesa Sierpińskiego, który na początku pełnił rolę pełniącego obowiązki w Agencji Badań Medycznych. Otóż mamy takich rekordzistów w kraju, między innymi Uniwersytet Wrocławski, który osiągnął bardzo duże granty i chciałbym panu powiedzieć, jak to się działo czasowo, żeby pan miał precyzyjną informację.

Jako jeden z pierwszych grantów otrzymuje Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu. Grant w wysokości 29 mln zł. Potem występuje o kolejny grant na Centrum Badań Klinicznych – proszę nie przeszkadzać – w wysokości 8,8 mln. Szóstego października następuje oficjalne przekazanie przez p.o. prezesa ABM-u panu rektorowi takiej tabliczki z napisem 8,8 mln na Centrum Badań Klinicznych. Ważne są daty – szóstego października jest przekazanie 8 mln na Centrum Badań Klinicznych, wcześniej 29 na grant. Potem, między 22 a 27 października, czyli kilkanaście dni później, ukazują się cztery prace, których pan p.o. prezesa Sierpiński, który nie może być prezesem, ponieważ nie ma habilitacji, jest współautorem w trzech, razem z panem rektorem Ponikowskim. Proszę zwracać uwagę na daty. Zaś 30 października, czyli trzy dni później, pan prezes Sierpiński występuje o otwarcie procesu habilitacyjnego. Ten proces rusza. I to była jedna z najszybszych habilitacji w ogóle w Polsce, bo kończy się to habilitacją w Uniwersytecie Wrocławskim 22 kwietnia, a już 4 maja ogłaszany jest konkurs na prezesa ABM-u, którego prezesem zostaje prezes Sierpiński. To tylko tyle chciałem uszczegółowić. Bardzo proszę, poseł Szczerba teraz.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, wysokie prezydium, panie ministrze i panie prezesie, chciałbym, żeby państwo wzięli do ręki jeden z dokumentów, który został przekazany Wysokiej Komisji. Jest to dokument, który został przedstawiony pani minister zdrowia Katarzynie Sójce 24 października 2023 r.

Chciałbym, żeby to państwo zobaczyli. Jest to umowa o stałej współpracy w charakterze dyrektora medycznego podpisana 1 stycznia 2017 r. między Kardiosystem Monitoring spółką z o.o. reprezentowaną przez pana Pawła Wilskiego... To jest wieloletni wspólnik Łukasza Szumowskiego, chyba cały czas zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Kardiologii, ale równocześnie prokurent Instytutu Kardiologii. Jednocześnie prezes kilku spółek z o.o. Ale zobaczcie państwo jedną rzecz. Umowa o stałej współpracy, której, jak rozumiem, panie prezesie – mówię do pana prezesa Mariana Banasia – brakowało. Było tylko zaświadczenie o tym doświadczeniu zawodowym.

Umowa została podpisana 1 stycznia 2017 r. i mieli podpisać ją pan Paweł Wilski z panem Radosławem Sierpińskim. Zobaczcie państwo ostatnią stronę tej umowy. Po lewej stronie zleceniodawcą nie jest Paweł Wilski, ponieważ znajduje się tu podpis Pawła Kozaka.

Szanowni państwo, proszę, żeby państwo weszli na stronę Googla i wpisali nazwę tej spółki, aktualną. Chciałbym powiedzieć, że pan Paweł Kozak rzeczywiście jest prezesem tej spółki, ale zgodnie z danymi w KRS-ie pan Paweł Andrzej Kozak został prezesem spółki 22 stycznia 2018 r. Czyli pan Paweł Kozak 1 stycznia 2017 r., a więc rok wcześniej, nie mógł podpisać umowy z panem Radosławem Sierpińskim, ponieważ w tym czasie prezesem był pan Paweł Wilski.

Chciałbym panie przewodniczący poprosić Najwyższą Izbę Kontroli o dokładne sprawdzenie tego dokumentu, bo mam wrażenie, że mamy do czynienia z poświadczeniem nieprawdy, a być może ze sfałszowaniem tego dokumentu, jeżeli w dokumencie widnieje jako podpisujący Paweł Wilski, a podpisuje pan Paweł Kozak, który prezesem

staje się rok później. W związku z powyższym mam wrażenie, że tutaj jest jakaś nieprawidłowość, na którą chciałbym Wysokiej Komisji zwrócić uwagę.

Chciałbym zapytać również pana prezesa Mariana Banasia, ewentualnie kontrolerów, którzy przygotowywali tę kontrolę, za którą bardzo dziękuję, kto wystawił zaświadczenie w imieniu spółki Kardiosystem Monitoring, która właśnie mówiła o trzyletnim doświadczeniu pana Radosława Sierpińskiego w tym zakresie, które było wymagalne, żeby ubiegać się o funkcję prezesa Agencji Badań Medycznych.

Druga rzecz, o której chciałbym Wysoką Komisję poinformować. Szanowni państwo, pierwszą... Tak, to jest pytanie.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, sekunda. Prosiłbym, żeby państwo nie pokrzykiwali. Domyślam się, dlaczego te okrzyki się pojawiają, ale proszę wysłuchać posła Szczerby. On z reguły ma rację.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Pani minister Sójka rzeczywiście ma pewien problem, ponieważ jak rozumiem przedstawiono jej dokument odnośnie do którego rzetelności, prawidłowości, istnieją w tej chwili uzasadnione podejrzenia. Chciałbym również zwrócić uwagę na kwestie, ponieważ my z posłem Jońskim w ABM-ie pojawiliśmy się dosyć szybko po powstaniu tej jednostki.

Jednym z pierwszych konkursów, który został przygotowany przez ABM, to był konkurs przeprowadzony zgodnie z zarządzeniem numer 13 Prezesa Agencji Badań Medycznych z 22 kwietnia 2020 r. To był, panie przewodniczący, konkurs dotyczący opiniowania wniosków dedykowanych minimalizacji zagrożenia epidemiologicznego związanego z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2.

Szanowni państwo, na tej liście podmiotów, które uzyskały dotacje na przeprowadzenie badań, oczywiście znalazły się tak uznane jednostki jak Warszawski Uniwersytet Medyczny, Wojskowy Instytut Medyczny, ale nas zdziwiło z posłem Jońskim, że wśród tych kilkunastu podmiotów znalazła się jedna spółka. Spółka nazywa się Bioskan. Spółka Bioskan była startupem. Otrzymała dofinansowanie w wysokości 1 mln zł, ale postanowiliśmy dokładnie prześledzić spółkę Bioskan.

Spółka Bioskan jest spółką wnuczką spółki Szumowski Investments, która to spółka założyła spółkę LSI, która z kolei wykreowała spółkę Bioskan. Prezesem spółki LSI jest Paweł Wilski. Zatem człowiek, z którym jak rozumiem pan Sierpiński prowadził jakąś działalność jako jego pracownik, otrzymał jako pierwszy dotację w ramach Agencji Badań Medycznych. Chciałem zwrócić uwagę również na to, że kiedy zaczęliśmy z posłem Jońskim pytać o firmę Bioskan...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, sekundkę, bo ja chciałbym odpowiedzieć posłom pokrzykującym z końca stołu. Zbliżamy się do brzegu, szanowni państwo. Zbliżamy się.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Wtedy, kiedy zapytaliśmy o właśnie ten konflikt interesów, że tutaj jest Łukasz Szumowski, że powołuje pana Sierpińskiego, pan Sierpiński decyduje już w pierwszym konkursie o tym, że spółka, która należy do jego wspólnika i do jego żony, która jest spółką wnuczką, pojawia się na liście dofinansowania, ta spółka Bioskan znika z listy. Jest po prostu wygumkowana. Do tej pory nie wiemy, z jakich powodów ona została wykreślona. Nam tylko może się wydawać, że chodziło o ewidentny, porażający konflikt interesów.

Chciałbym zwrócić uwagę, że cała ta instytucja i osoba pana Radosława Sierpińskiego od samego początku związana jest z licznymi konfliktami interesów. Tak naprawdę stworzono mały NCBR po to, żeby wtedy, gdy Łukasz Szumowski bardzo często ręcznie jako wiceminister nauki miał wpływ, pośredni wpływ, również na te instytucje – czasowo zastępował Piotra Dardzińskiego, który był wiceministrem nauki – spółki jego brata, spółki jego żony otrzymywały gigantycznym dotacje. Od momentu zaprzysiężenia rządu Beaty Szydło to było ponad 200 mln zł. Ten proceder był kontynuowany w Agencji Badań Medycznych.

Chciałbym również powiedzieć, panie przewodniczący, że jedną ze spółek, która otrzymała propozycję gigantycznego grantu ze strony Agencji Badań Medycznych, była spółka Molecure wcześniej nazywająca się OncoArendi Therapeutics. To było kilkadziesiąt milionów złotych. Ostatecznie OncoArendi, czy też Molecure aktualnie, do podpisania tejże umowy nie przystąpiło. Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Czyja to jest spółka?

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

To jest spółka, w której udziałowcem jest Marcin Szumowski, brat pana Łukasza Szumowskiego. Szanowni państwo, uważam, że odnowione służby specjalne, odnowione CBA, odnowionej instytucje państwowe – i Bogu chwała, że mamy NIK – powinny zająć się wyjaśnieniem konfliktów interesów, które tutaj dostrzegamy. Trzeba tę sprawę wyjaśnić do dna. To są pieniądze zabrane pacjentom. To są pieniądze z odpisu z NFZ. Te pieniądze mogły trafić na leczenie pacjentów onkologicznych, chorób rzadkich a miały trafić do takich spółek jak te powiązane z rodziną Szumowskich. Trzeba z tym naprawdę zrobić porządek, panie przewodniczący.

Bardzo dziękuję za inicjatywę tego posiedzenia Komisji, bo opinia publiczna powinna poznać te fakty. A ja wnoszę jeszcze raz do NIK-u o dokładne sprawdzenie umowy stałej współpracy, na podstawie której pan Sierpiński został wybrany. Również chciałbym zwrócić na to uwagę, że tej umowy nie podpisał ówczesny prezes, tylko prezes, który był wybrany rok później. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo interesujące. Pani poseł Szczurek-Żelazko. Zapraszam do głosu. Pani też była ministrem.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

A dziękuję. Pan też był. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, drodzy goście, dzisiaj omawiamy raport, w którym przedstawiana jest działalność Agencji Badań Medycznych, instytucji, która w chwili rozpoczęcia kontroli przez NIK w tej instytucji działała niepełne 3 lata. Czasami słuchając tutaj opinii i może mniej czytając raport, bo raport jest bardziej rzetelny niż same wypowiedzi pana prezesa i pracowników NIK-u, ma się takie wrażenie, że państwo oceniali, nie wiem, fabrykę butów czy piekarnię, gdzie chcieliby państwo po uruchomieniu działalności natychmiast analizować, jakie były skutki, jakie były efekty dla budżetu państwa, czy też tak, jak państwo mówili, dla szeroko rozumianej ochrony zdrowia w naszym kraju.

Już zaraz po tym trzyletnim okresie funkcjonowania piszecie – zarówno pan prezes NIK-u w raporcie, jak również pan minister mówi, że instytucja powinna pracować lepiej, w naszym odczuciu powinno być więcej badań. Czyli tak de facto nie potraficie państwo wskazać konkretnych instrumentów, które by was upoważniały do stwierdzenia, że rzeczywiście ta instytucja działała źle. Nawet pan prezes w raporcie pisze, że badania były przeprowadzane sprawnie, nie było efektu. No każdy, kto pracuje w obszarze ochrony zdrowia i zajmuje się metodologią prowadzenia badań naukowych wie doskonale, że taki podstawowy proces prowadzenia badania to jest co najmniej 6 lat i dopiero po tym czasie należy oceniać skuteczność prowadzonych badań.

I jeszcze jedno. Przedstawiciele NIK-u mówią, że nie są przedstawione korzyści dla budżetu państwa z tych projektów, które były realizowane. Ja chcę państwu powiedzieć i uświadomić państwa, że nie wszystkie projekty realizowane przez instytucje naukowe, instytuty, przynoszą konkretne efekty, bo czasami w wyniku badań naukowych wyklucza się jakąś możliwość stosowania jakiegoś preparatu czy jakiegoś leku, czy jakiejś terapii. Zatem niekoniecznie musi to być już przedstawione w formie konkretnych złotówek, które do budżetu państwa trafią.

Pan minister mówiąc o tym, że agencja została przedwcześnie uznana za podmiot o szczególnym znaczeniu dla państwa jakby zaakcentował czy nakierował procesy myślowe na to, że zrobiono to wyłącznie dlatego, żeby prezes mógł mieć większe nagrody.

No dziwię się panu, panie ministrze, bo pan jest lekarzem, w poprzedniej kadencji pracował pan w Senacie i też rozpatrywał pan różne...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł, pani się nie dziwi. Pani pyta.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Wolno mi się dziwić, panie przewodniczący. Pan nie ograniczał wypowiedzi posłom z Koalicji Obywatelskiej, więc pozwoli pan, że ja będę kontynuowała swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Ale obieca pani, że pani kiedyś skończy.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Panie przewodniczący, panu nie będę niczego obiecywać. Ja chcę powiedzieć to, co mam zamiar powiedzieć...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To będę musiał przerwać.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Nie przerywał pan panu posłowi Szczerbie, więc bardzo proszę o traktowanie posłów jednakowo. Chcę przypomnieć... Ja już nie spodziewam się tutaj aż takiej elegancji. Ja po prostu będę robić swoje.

Kontynuując myśl, jeżeli chodzi o wypowiedź pana ministra – panie ministrze, czy pan sobie przypomina, że w 2020 r., kiedy byliśmy w środku pandemii widzieliśmy obrazki w telewizji, że w Chinach umierają miliony czy tysiące ludzi, mieliśmy relacje z Bergamo. Kiedy działaliśmy naprawdę pod ogromną presją i w ogromnym stresie wpisanie w tym czasie Agencji Badań Medycznych na listę instytucji strategicznych dla państwa było oczywiste i nie z tego powodu, żeby prezes miał nagrodę wyższą, tylko dlatego, że ta agencja musiała szybko podejmować działania, żeby między innymi prowadzić analizę nad biologią wirusa, który spowodował tę pandemię...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł, proszę zmierzać do pytania.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Zatem w takich okolicznościach ta agencja powstała. Na uwagę zasługuje fakt, co powiedział pan prezes agencji, że ponad 60 tys. pacjentów jest w tej chwili w procesach badawczych, że ponad 550 dzieci z ostrą białaczką limfatyczną bierze udział w programach, które są realizowane przez...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To pytanie już padało. Powtarza pani pytanie.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Panie przewodniczący, nie przerywa pan posłom. Ja domagam się od pana, żeby... Proszę mi nie przeszkadzać, bo pan nie przeszkadzał mojemu przedmówcy.

Agencja Badań Medycznych prowadzi te badania, które są niezwykle istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju. Jak już wiemy, wcześniej, przed powstaniem agencji, tylko 2% badań naukowych dotyczyło medycyny. W tej chwili jest to już około 15%.

I jeszcze jedno. Nie ulega wątpliwości, że państwo ten temat dzisiaj tutaj omawiacie wiemy, dlaczego i z jakich przyczyn. Natomiast stawiacie państwo zarzuty bardzo mocne. Tutaj próbujecie dyskredytować wielu wspaniałych naukowców, którzy biorą udział w wielu badaniach cenionych na całym naszym świecie. Kwestionują państwo fakt, że agencja dotowała instytuty czy przekazywała środki do instytutów. Czyli ja rozumiem, że według was żaden instytut – bo praktycznie każdy instytut podlega pod ministra zdrowia – nie powinien dostać dofinansowania z agencji, bo państwo powiecie, że to jest już jakieś działanie...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pytanie. Pytanie.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

...korupcyjne. Pan prezes NIK-u powiedział i zaakcentował to, że w trakcie konkursu na prezesa Agencji Badań Medycznych zgłosiła się, o dziwo, jedna osoba, jakby sugerując, że ten konkurs miał jakiś konkretny cel...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie, no gdzie...

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Pytam pana prezesa. Panie prezesie, czy pan analizując tę kwestię sprawdzał, czy ten konkurs był prawidłowo ogłoszony, tak jak ustawy wymagają. Czy był prawidłowo ogłoszony, czy nie i czy był prawidłowo przeprowadzony? Jeżeli był prawidłowo ogłoszony, to każdy, kto takie kryteria spełnia, miał prawo się zgłosić i nie jest winą prowadzącego konkurs, że zgłosiła się tylko jedna osoba. Dlatego też państwa wypowiedzi są subiektywne, pod potrzeby obecnej polityki państwa, którą prowadzi ta koalicja rządząca po to, żeby wskazać winnych tam, gdzie tych winnych nie ma...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł, pytanie.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Agencja Badań Medycznych oczywiście jest instytucją, która działa od niedawna. Na pewno będzie wymagała działań korekcyjnych, wymaga ogromnego wsparcia, ale wydaje mi się, że ogromną szkodą dla tej agencji będzie to, co dzisiaj rozgrywa się na tej sali...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł...

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

..., bo podmiot, który może naprawdę zapisać się złotymi zgłoskami w rozwoju polskiej medycyny, jest szkalowany, dyskredytowany i to wszystko może spowodować, że nauka polska będzie niestety szorowała po dnie niedługo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Uprzedzam, pani poseł, że za chwilę będę musiał wyłączyć mikrofon. Bardzo dziękuję. Prezes NIK-u odpowiada na...

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Dziękuję, że pan mi nie wyłączył tego mikrofonu.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę bardzo. Jestem miły i kulturalny dla pani. Prezes NIK-u będzie odpowiadał. Od razu proszę doprecyzować, bo pani poseł podnosiła, że wprowadzenie ABM -u do instytucji strategicznie ważnych, że pandemia, że ludzie umierali w Chinach... Według pani poseł umierali, a mi się zdaje, że w Polsce też sporo ludzi umarło... Proszę powiedzieć, czy pensja pana prezesa wzrosła o 23 tys. w związku z tą decyzją czy nie wzrosła. Dorzucę takie krótkie pytanko i proszę odpowiedzieć precyzyjnie, kiedy był ogłoszony konkurs na prezesa ABM-u i kiedy pan prezes Sierpiński uzyskał habilitację. Daty poproszę.

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ kilka pytań padło odnośnie do działalności agencji, pozwolą państwo, że po kolei do nich się ustosunkuję. Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii długości projektów, które są prowadzone przez agencję czy beneficjentów. W informacji o wynikach kontroli my tego nigdzie nie kwestionowaliśmy, tylko cały czas podkreślamy jedną rzecz – agencja nie wypełniała swojego zadania ustawowego, bo jeżeli projekt jest prowadzony przez 6 lat, a takie projekty są, to oczekiwaliśmy, że zostanie wypełnione zadanie określone w art. 23 ustawy o ABM, czyli systematyczna ewaluacja prowadzonych projektów. W ślad za tym taka informacja powinna być przekazywana rokrocznie ministrowi zdrowia. Na tym koncentrowaliśmy naszą uwagę.

Nawiasem mówiąc, w kwietniu ubiegłego roku pan minister zdrowia wypełnił ten nasz wniosek pokontrolny zobowiązując prezesa agencji do tego, aby w sprawozdaniu z działalności, jak rozumiem za rok 2023, taka informacja została zawarta. Mówimy cały czas o korzyściach dla budżetu państwa i dla systemu ochrony zdrowia. Na tym koncentrowaliśmy naszą uwagę. Nie ma w informacji nigdzie zarzutu z naszej strony, że projekty są przewlekłe czy za długie. Tego nie kwestionowaliśmy absolutnie.

Jeżeli chodzi, chodzi o kwestię wyboru, ogłoszenia konkursu, dokumenty dostaliśmy z Ministerstwa Zdrowia w trybie art. 29 i nasze badanie opierało się przede wszystkim na stwierdzeniu, czy wszystkie przesłanki zostały spełnione zarówno przez profesora Czaudernę – bo były dwa postępowania konkursowe – i pana prezesa Sierpińskiego. Czyli nie badaliśmy tendencyjnie tylko jednego konkursu.

Natomiast jest jeszcze wiele różnych uwag pod naszym adresem. Jeżeli mówimy o wyznaczeniu agencji jako jednostki o szczególnym znaczeniu, państwo jakby wskazują pana profesora Czaudernę, czyli pierwszego prezesa. Proszę pamiętać o tym, że prezes agencji, z tego co pamiętam, w listopadzie 2019 r. złożył rezygnację ze stanowiska i w tym samym miesiącu pan minister Cieszyński skierował wniosek o wyznaczenie tego podmiotu w ramach jednostek strategicznych...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Przepraszam, że przeszkadzam. A wtedy już była pandemia, czy nie?

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

Nie było pandemii.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani minister Szczurek mówiła, że była. Nie było wtedy jednak...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

A czy nie jest, przepraszam...?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie, pośle, panie pośle, spokojnie. Prezes NIK kontynuuje.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Ale pan dodaje pytanie...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie pana pytałem. Pan prezes NIK.

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

Wracając jeszcze do konkursu z udziałem pana Sierpińskiego, w informacji o wynikach kontroli jest mowa o stwierdzonym fakcie. O tym, że został zgłoszony tylko jeden kandydat. Tam nie ma z naszej strony żadnej subiektywnej oceny. Stwierdzamy po prostu fakt i wskazujemy tam daty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo proszę, pan poseł Piecha. Oddaję głos.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam takie wrażenie, panie przewodniczący, że uczestniczę w jakimś dziwnym posiedzeniu Komisji, bo mamy rozmawiać o funkcjonowaniu Agencji Badań Medycznych, a my rozmawiamy o różnego rodzaju pomówieniach, zarzutach, oskarżeniach wobec prezesa agencji. Pierwszy raz słyszę, żeby agencja to była jedna osoba. To jest potężny zespół ludzi. W opracowaniu prawnym, na podstawie którego działa ta agencja, jest on bardzo potrzebny i dla wielu z nas, którzy pracowali nad przyjęciem tej ustawy, ta agencja była krokiem do przodu. Z powodu ogromnego deficytu w Polsce badań klinicznych i badań medycznych byliśmy w zasadzie skazani wyłącznie na komercyjne badania. Innych nie było.

Tu pan prezes powiedział, że średni czas trwania takiego postępowania badawczego to jest 6 lat. Myślę, że więcej. O tym mogą powiedzieć ci, którzy angażują nie miliony, tylko miliardy dolarów na badanie technologii medycznej z wykorzystaniem leku lub

inaczej. Oni dokładnie to wiedzą. A efekt? Efekt jest trudny do określenia, ponieważ może on zakładać fiasko takiego projektu, a tak często się zdarza. Niestety w niektórych przypadkach właśnie prywatne instytucje nie podejmują ryzyka takich badań, ponieważ nie są w stanie przewidzieć, czy ten efekt będzie zadowalający w sensie biznesowym. To po pierwsze.

Zajęliśmy się natomiast funkcją czy oceną działania p.o. prezesa, prezesa, pana Radosława Sierpińskiego. Pan poseł Szczerba, nie wiem czemu vel Napieralski, bo tak mi się tu wyświetliło, gdy pan przemawiał – tak mi się tu wyświetliło, a każdy się wyświetla na tym – zaczął nas jeszcze wprowadzać w jakieś aspekty śledcze spółek, które tutaj były. Nie słyszałem, żeby NIK w raporcie stwierdziła rażącą niegospodarność. Wskazała tylko pewne rzeczy, gdzie ten nadzór powinien być lepszy.

Ja z takimi sprawami się zgadzam, ponieważ zawsze uważam, że kontrola musi zakładać coś, żeby wykazać te nieprawidłowości, które służą naprawie sytuacji, a nie oskarżają. Te wnioski są tutaj wylistowane. Z większością z nich się zgadzam.

Natomiast jeśli chodzi o kwestionowanie czy pan prezes doktorat zrobił legalnie czy nie, to nie jest ta instytucja i takie pomówienia na tej sali, na tym posiedzeniu Komisji nie powinny być miejsca. Przewód habilitacyjny jak wygląda, każdy wie i sugerowanie, że ktoś tę habilitację kupił, niestety, dla mnie jest niedorzeczne...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, nikt tu niczego takiego nie sugerował. Ja nie słyszałem wypowiedzi o kupowaniu habilitacji. Słyszałem wypowiedzi o tym, że habilitacja została uruchomiona 4 dni po opublikowaniu czterech artykułów i po przekazaniu dotacji. To słyszałem, ale nie, że została kupiona.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, za wyłączenie mikrofonu, jak zwykle. Otóż habilitacja w każdej uczelni, w każdym wydziale rządzi się swoimi prawami. Jest plan otwarcia habilitacji, postępowanie, przewód habilitacyjny i ocena wydziału, bo to wydział nadaje, a nie konkretny promotor. To jest pierwsza, podstawowa sprawa. I proszę tego nie kwestionować. Jeżeli jest kwestionowanie, to możemy mówić o tym, że było tam przestępstwo i tam powinna siedzieć prokuratura i badać prawidłowość postępowania habilitacyjnego, co może bardzo poważnie naruszyć status Uniwersytetu Wrocławskiego. Nie sądzę, żeby tak szanowna instytucja mogła sobie pozwolić na to, że ktoś sugeruje...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pytanie, proszę.

Poseł Bolesław Piecha (PiS):

..., że rada wydziału nadała za pieniądze przekazane agencji tytuł habilitowanego doktora. To jest dla mnie niedobre. Proszę w związku z tym, żebyśmy zajęli się jednak oceną działalności Agencji Badań Medycznych, która jest potrzebna, bo mamy na całym świecie, nie tylko w Polsce, ogromny deficyt badań niekomercyjnych – to się nikomu nie opłaca, bo efekt nie jest pewny czy daną technologię wykluczyć czy ją popierać przy dwóch technologiach – a nie zajmowali się prezesem, p.o. prezesem Sierpińskim. To jest sprawa do rozpatrzenia we wnioskach, które ja rozumiem, że NIK złożyła do prokuratury. Nie jest to poziom debaty na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Jeżeli chodzi o prezesa, mnie to mało interesuje. Od tego jest prokuratura.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę mi wierzyć, że faktycznie od tego jest prokuratura. Będziemy o tym rozmawiali, na pewno.

Teraz zgłasza się do głosu pan poseł Wicher. Przepraszam, jeśli przekręcam jakieś nazwisko, ale jeszcze nie wszyscy się znamy.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, idąc po kolei tymi wątkami, które były poruszane, wątek pierwszy – wątpliwości pana posła Szczerby, pana przewodniczącego, odnośnie do wymagalnych trzech lat w zarządzaniu zasobami

ludzkimi i podważanie przed chwilą umowy. Panie pośle, ja panu podpowiem – nie jestem Holmsem, ale może Watsonem skromnym – że jest jedna prosta instytucja, która panu odpowie na to pytanie, kiedy ta umowa była podpisana. Ale to nie trzeba Ameryki odkrywać. Mam wrażenie, że NIK to zrobiła, bo poddawała w wątpliwość, czy spełnia te 3 lata. Nazywa się ZUS. Każda umowa jest w ZUS-ie rejestrowana, są składki odprowadzane i można zbadać, od kiedy te składki są wprowadzane, a nie tworzyć legendy i wątpliwości, a więc więcej skromności, więcej pracy a nie „szołmeństwa" w mediach. Proszę więc zadać pytanie ZUS-owi.

Zatem pytanie do NIK-u. Czy NIK wątpiąc, czy kandydat spełnia ten trzyletni okres, zadał pytanie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w stosunku do tej umowy, do której miał wątpliwości, czy były odprowadzane składki? Jeśli tak, jakim prawem NIK wywiodła takie wnioski.

Dalej, idąc bardzo prosto, moi drodzy państwo, odnośnie do habilitacji. Panie przewodniczący, każdy artykuł naukowy, kiedy jest rozpoczynany, jeżeli jest oparty na badaniach klinicznych lub jest związany z badaniami klinicznymi albo badaniami pacjentów, musi mieć zgodę tak zwanej komisji bioetyki na danym wydziale. Teraz mam pytanie. W tym wniosku pisze się, kto jest kierownikiem badań, kto bierze udział w badaniu, jaki podmiot jest badany, jaki jest zakres kompetencji i nie tylko. Tak więc, panie przewodniczący, jeśli pan podważa artykuły, to wstyd i hańba, bo obraża pan polską naukę.

Życzę znowu zadanie pytania w bardzo prostym piśmie do wydziału uczelni, kiedy artykuły zostały rozpoczęte, czy były na nie zgody komisji bioetyki, czy w tych zgodach był wpisany rzeczony pan, dzisiaj doktor habilitowany? A przypominam panu, że wytworzenie dobrego artykułu badawczego – aż wstydzę się, że muszę to mówić przewodniczącemu Komisji i NIK-owi – trwa od kilku tygodni do kilku miesięcy, czasami lat, a proces publikacyjny w renomowanych periodykach wysoko punktowanych, to jest od kilku tygodni do kilku miesięcy. Nawet, ze względu na pandemię, czasami to trwało 2 lata. Zatem to, że w danej chwili opublikowano na przykład cztery artykuły wynikające z jakiegoś procesu badawczego – bo z jednego procesu badawczego może być wiele artykułów wydanych – to może być po prostu zbieg okoliczności, ale to nie podważa tego, że to mogło trwać kilka lat. Akurat była ta koegzystencja czasowa.

Zatem pytanie. Czy NIK badała te artykuły, czy były zgody bioetyczne, ile trwały, jaki był proces publikacyjny, od kiedy były złożone do publikatora, kiedy zostały opublikowane? Proste, banalne, tylko że niestety kontrolerzy musieliby mieć kompetencje, podstawową wiedzę z zakresu polskiej nauki i prowadzenia procesu publikacyjnego zdobywania stopnia doktoratu...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, pytam dalej.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę pytać.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Mam pytanie dalsze. Ponieważ pan pytał, kto był promotorem doktoratu, to ja spytam, kto był promotorem magisterki, licencjatu, a może, która położna odbierała poród pana profesora, jeśli to ma znaczenie, bo to wstyd, żeby polscy profesorowie musieli bać się z kimś publikować, bo jakiś, przepraszam, niekompetentny człowiek później będzie polskich profesorów oceniał, bo ktoś nie ma prawa z kimś publikować. Na litość boską! Za chwilę polscy profesorowie będą się bali publikować artykuły z kimś, bo ktoś może zostać nie daj Boże ministrem, a później inny minister będzie go oskarżał. No nie niszczmy polskiej nauki...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pytanie. Pytanie.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Idę dalej z pytaniami. Do pana prezesa NIK-u...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pytanie ma znak zapytania. Pan wie o tym. Tak?

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Tak, oczywiście. Na tyle zdobyłem przy moim magisterium kompetencji. Myślę, że pan przewodniczący też.

Idąc dalej, panie przewodniczący, pytanie do pana prezesa NIK-u. Rozumiem, że ten system teleinformatyczny pozytywnie oceniacie, jeśli chodzi o proces składania oceny i wyboru wniosków grantowych. Tu nie macie żadnych zarzutów, że on działa prawidłowo. A teraz pytanie do pana wiceprezesa agencji pełniącego obowiązki. Czy państwo prowadziliście nadzór nad wybranymi wnioskami poza systemem teleinformatycznym innymi możliwymi narzędziami badawczymi kontrolującymi, bo przecież taki proces nadzorczy na pewno państwo prowadziliście?

Idziemy dalej, moi drodzy państwo. Badania. Panie profesorze, drogi panie przewodniczący NIK-u, panie prezesie, jakie są kompetencje osób, które kontrolowały ABM, to znaczy jakie mają wykształcenie. Z jakich ekspertów państwo korzystaliście, którzy podpowiadali państwu, jak przeprowadzić kontrolę w instytucji wyjątkowej, w instytucji strategicznej, badawczej, a nie – tak jak pani minister Szczurek powiedziała przed chwilą – jak na farmie kurczaków, gdzie okres wylęgu jest kilkudniowy lub tygodniowy, tylko okres tworzenia medycyny jest wieloletni, tworzenia grantów i wyników tych grantów. Z jakich ekspertów panowie kontrolerzy, czy też panie kontrolerki korzystały? Jaką wiedzą państwo dysponujecie? Jakie kompetencje państwo macie do przeprowadzania kontroli w takiej a nie innej instytucji?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Idziemy dalej, panie przewodniczący. Pytania, pytania. Cały czas idą pytania.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To proszę już się streszczać. Dobra?

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, mam teraz pytanie do pana i do Ministerstwa Zdrowia.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Do mnie?

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Oczywiście. Pan przewodniczący jest tak wybitną postacią, że myślę, iż udzieli tej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Proszę pytać.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący – i też do ministerstwa – czy instytuty badawcze, różne, w tym instytut onkologiczny w Aninie, nie mają prawa korzysta ze środków publicznych na badania...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Odpowiadam. Nie ma instytutu onkologicznego w Aninie.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Ale mówię o rożnych instytutach. To jest kardiologiczny, ale są rożne instytuty, które funkcjonują w różnych zakresach – wojskowy instytut badawczy, Państwowy Instytut Badawczy MSWiA i inne. Czy w takim razie wszystkie instytucje, jeśli ich dyrektor, były

dyrektor, profesor tam pracujący, jest prezesem takiej agencji, nie mają prawa startować w takich konkursach?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękujemy. Dziękuję za pytanie.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Jeszcze jedno pytanie... Przepraszam, jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący, a nawet dwa. Czy uniwersytety w tym kraju muszą się bać sięgać po pieniądze, ponieważ jakiś profesor – przypominam, że uniwersytet przeważnie zatrudnia kilka tysięcy pracowników naukowych...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie muszą się bać...

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Muszę pana przewodniczącego spytać, czy nie będzie z tego jakieś afery. Panie przewodniczący, więcej merytoryki, więcej wiedzy i przygotowania do posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Już oddaję głos NIK-owi. A ja, starając się być mocno powściągliwy w zadawaniu pytań, wrzucam kolejną sprawę. Do prezesa ABM-u – bardzo proszę, panie prezesie, przygotować się do odpowiedzi w czasie wystąpienia prezesa NIK-u – o tak zwany projekt polskie mRNA.

Bardzo bym pana poprosił o przedstawienie informacji, czy w sprawie tego projektu interweniował pisemnie, ustnie, w jakikolwiek sposób premier polskiego rządu pan Morawiecki. Czy do pana? Czy może ma pan wiedzę, że u ministra interweniował? Ministra zdrowia też poproszę o odpowiedź na to pytanie. Proszę wskazać, jakie spółki, jakie instytucje, podmioty wygrały granty w ramach projektu „polskie mRNA".

Proszę powiedzieć, kto zużytkował 300 mln zł w ramach tego projektu, z precyzyjnymi nazwami spółek. Czy z którąś z tych spółek miał jakieś związki rodzinne minister zdrowia i jaki jest efekt „polskiego mRNA" dla pacjentów? Który pacjent skorzystał, został wyleczony, zaszczepiony, dostał nowy lek? Bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź na moje pytania. A teraz prezes NIK-u.

Prezes NIK Marian Banaś:

Panie przewodniczący Wysoka Komisjo, odnosząc się do wypowiedzi mojego poprzednika, chcę powiedzieć, że w Najwyższej Izby Kontroli pracują najwyższej klasy fachowcy. Żeby zostać kontrolerem trzeba mieć bardzo poważne i to daleko idące doświadczenie, jak również przejść pewne procedury i szkolenia, które trwają minimum 3 lata i później uzyskuje się mianowanie na takie stanowisko kontrolera.

Kontrolerzy, którzy prowadzili tę kontrolę, mają długoletnie doświadczenie. To nie są kontrolerzy z jakimś jednorocznym czy dwuletnim doświadczeniem. Mają wieloletnie doświadczenie. Pracują również w tej dziedzinie, jeśli chodzi o służbę zdrowia i w związku z tym przez długie lata pracując w tym obszarze nabyli tego doświadczenia wystarczająco, aby móc w sposób obiektywny, w pełni niezależny dokonać oceny ustaleń z tej kontroli.

Chcę również powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli przede wszystkim opiera się na faktach i dokumentach. My nie zajmujemy się opiniami i komentarzami, tylko bierzemy do wody. Te dowody analizujemy w postaci dokumentów, wyjaśnień i wtedy po prostu na podstawie ustaleń wydajemy ocenę trzystopniową – negatywną, pozytywną albo opisową. W tym przypadku opieraliśmy się właśnie na tego typu faktach, ustaleniach.

Odnośnie do konkretów, jeśli chodzi o pytania, które wcześniej zostały złożone, poproszę moich pracowników, którzy tę kontrolę prowadzili, aby do tego się odnieśli. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Dziękuję panie prezesie. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Przepraszam. Kto zabrał głos, bo nie widzę?

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Marcin Stolarczyk, p.o. dyrektora Departamentu Zdrowia.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

A! Proszę.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Odpowiadając na pytania pana posła Wichra chciałbym odnieść się, bo zadał tu pytanie o ZUS. To będzie jednocześnie odpowiedź, której nie zdążyłem wcześniej udzielić na pytanie pana posła Hoca albo pana przewodniczącego, już nie pamiętam, że w naszych aktach kontroli znajduje się odpis zaświadczenia wystawionego przez pana Pawła Kozaka, prezesa Zarządu MobileHolter. To jest to zaświadczenie, o którym tu była mowa w kwestii zatrudnienia pana Sierpińskiego w 2017 r. W tym zaświadczeniu – to jest jedyny dokument, który w trakcie tej kontroli pozyskaliśmy z Ministerstwa Zdrowia, bo ministerstwo, jak orientujemy się, nie miało innych dokumentów. Ta umowa o współpracy, o której też była tutaj mowa, wpłynęła do ministerstwa w październiku 2023 r. O czym czytamy w tym zaświadczeniu...?

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie dyrektorze, tylko dopytam. W październiku dwudziestego...

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Trzeciego roku.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Trzeciego roku.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Tak...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

A dokładnie którego października? 24.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Tak, 24.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Czyli 10 dni po wyborach.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Chyba tak...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Żeby doprecyzować.

P.o. dyrektor departamentu NIK Marcin Stolarczyk:

Natomiast, jeżeli chodzi o to zaświadczenie, to w tym zaświadczeniu podpisanym, tak jak wspomniałem, przez pan Pawła Kozaka, jest zapis, że w ramach stosunku pracy pan Sierpiński świadczył usługi jak niżej, i tu jest nadzór, koordynowanie działalności i tak dalej. Szanowni państwo, my w związku z tym zapisem zwróciliśmy się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z pytaniem do pani prezes Uścińskiej, o pana Sierpińskiego – tam podaliśmy numer peselu pana Sierpińskiego – czy w związku z jego działalnością – i wymieniliśmy szereg spółek, które się przekształcały – były odprowadzane składki.

Otrzymaliśmy szanowni państwo odpowiedź od pani prezes. W imieniu pani prezes odpowiadał wicedyrektor – „Uprzejmie informuję, że osoba wymieniona w piśmie z dnia 10 listopada, w okresie od 1 stycznia 2017 do 31 grudnia 2012 nie była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz nie zostały złożone żadne raporty rozliczeniowe przez wymienione w piśmie podmioty”.

Szanowni państwo, odpowiadając na to pytanie, bo padł tu zarzut, że my kwestionujemy konkurs i tak dalej, według naszych informacji, tych, które zostały wpisane w informację o wynikach kontroli, my mówimy, że nie zdobyliśmy jednoznacznych dowodów na to, że pan prezes Sierpiński miał doświadczenie trzyletnie. To jest stwierdzenie, które wynika z naszej informacji. I to tyle, jeżeli chodzi o kwestię zaświadczeń i zatrudnienia pana Sierpińskiego.

Natomiast wrócę jeszcze do kwestii badania artykułów naukowych. My procesu artykułów naukowych nie badaliśmy w toku naszej kontroli.

Teraz pozwolę sobie oddać głos panu Grzegorzowi Wieczorkowi na temat systemu teleinformatycznego, który on dokładnie badał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Zapraszamy.

Główny specjalista kontroli państwowej w NIK Grzegorz Wieczorek:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, znowu muszę wrócić do art. 21 ustawy o ABM, który mówi wprost, że agencja prowadzi system teleinformatyczny i zapewnia elektroniczną realizację zadań, i tu nie ma kwestii jakieś wybiórczej. Czyli w ustawie jest zaprezentowane, że praktycznie cały proces projektów od złożenia wniosku aż do rozliczenia powinien być prowadzony za pośrednictwem systemu teleinformatycznego.

Nie możemy się zgodzić z tym – jak jeden z posłów stwierdził – że my oceniliśmy funkcjonowanie tego systemu pozytywnie. Znowu przytoczę fragment naszej oceny ogólnej. Otóż „NIK negatywnie ocenia również, że system teleinformatyczny wdrożony w 2019 r. tylko w ograniczonym stopniu wspierał realizację zadań wymienionych w ustawie o ABM". Jak wcześniej tu pan prezes wspominał, my z satysfakcją przyjęliśmy informacje od ówczesnego pana prezesa ABM-u i pana ministra zdrowia, że zostały wdrożone działania w celu poprawy tego stanu rzeczy. Dostaliśmy w trakcie postępowania kontrolnego szereg dokumentów wskazujących na to, że system ten będzie rozwijany.

Ja nie ukrywam – oczywiście te informacje, o których teraz powiem, są również w aktach kontroli, ale na tym się nie skupialiśmy – proszę mi wierzyć, że badając system teleinformatyczny zastanawiałem się nad tym w kontekście wniosków do ministra finansów o znaczne zwiększenie stanu zatrudnienia, czy ten system jednak nie ułatwiałby w dużej mierze działalności i czy aż tyle byłoby potrzebnych etatów. W uzasadnieniu wniosku do ministra finansów była mowa też o tym, że potrzeba określonej liczby kontrolerów, osób do rozliczania umów, natomiast założenia ustawy były jednoznaczne, że system teleinformatyczny jakby całość tego procesu zapewnia. Oczywiście przy obsłudze pracowników ABM. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dziękuję. Prezes ABM.

Dyrektor Wydziału Nauki i Zarządzania Projektami Niekomercyjnymi ABM Krzysztof Górski:

W imieniu agencji ja zabiorę głos, jeżeli pan przewodniczący pozwoli. Krzysztof Górski, Agencja Badań Medycznych, dyrektor wydziału finansowania projektów. Pamiętam ten moment, kiedy zaczęliśmy dyskusję na temat wsparcia technologii RNA i rzeczywiście przegląd tego, co było w Polsce, wskazywał, że rozwój tej technologii w Polsce nie był wtedy możliwy. Była duża dyskusja na temat tego, że firmy, które produkowały wtedy szczepionki oparte na tej technologii, szukały na świecie krajów i miejsc, gdzie te produkty mogłyby być wytwarzane. Takie pytanie padło też w stosunku do Polski i w tamtej sytuacji żadna z firm w Polsce takiej technologii nie mogła rozwijać, bo nie była do tego przygotowania technologicznie i infrastrukturalnie. Dlatego w toku licznych spotkań, w których braliśmy udział i my, ale także Agencja Rozwoju Przemysłu, podjęliśmy decyzję, żeby rozpocząć konkurs, który pomoże polskim firmom biotechnologicznym rozwinąć te technologię.

Odpowiadając na pytanie, czy było to zlecenie prezesa Rady Ministrów, tak, to było oficjalne zlecenie prezesa Rady Ministrów, żeby wesprzeć polski rynek biotechnologiczny

w rozwoju tej technologii. Bardzo ważnym elementem tego konkursu była możliwość utworzenia w firmach – ja zaraz je wymienię – możliwości stworzenia linii produkcyjnej do wytworzenia produktu, który jest przedmiotem danego projektu.

Jeżeli chodzi o firmy, które otrzymały dofinansowanie, ja też mam bardzo szczegółowy raport dotyczący tego, na jakim etapie dane projekty są. Jeżeli pan przewodniczący chce, to taki szczegółowy raport jesteśmy w stanie już teraz przekazać...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Nie, nie. Ja tylko dopytywałem, jaki efekt przyszedł do pacjentów. Jaki jest efekt dla pacjentów na dzisiaj?

Dyrektor wydziału ABM Krzysztof Górski:

Na dzisiaj jakby są poczynione inwestycje w tych firmach, które otrzymały dofinansowanie, jeżeli chodzi o infrastrukturę. Tutaj mówiliśmy o tym, jak długo ten proces trwa. Umowy zostały podpisane w 2022, więc jesteśmy dopiero w drugim okresie realizacji projektu. Jesteśmy zatem dopiero na etapie wytwarzania możliwości produkcyjnych. W tym czasie to jest wielki problem w rozwoju technologii. Ponieważ nie byliśmy jedynym krajem na świecie, który wpadł na to, żeby rozwijać tę technologię, są ogromne trudności z zakupem tych technologii na świecie, tych instrumentów, które są...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie dyrektorze, nazwy spółek, powiązania i jakie efekty dla pacjentów.

Dyrektor wydziału ABM Krzysztof Górski:

Jeżeli chodzi o efekty – odpowiadam – na nie jeszcze trzeba poczekać.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Czyli doprecyzowując, efektów na dzisiaj nie ma żadnych.

Dyrektor wydziału ABM Krzysztof Górski:

Efekty są takie, że rozwinęliśmy infrastrukturę w polskich firmach, które będą w stanie rozwijać tę technologię. Jeżeli chodzi o firmy, które otrzymały dofinansowanie – Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne. Drugi – Adamed Pharma SA. Trzeci – Celon Pharma SA. ACMED Spółka z o.o.

Uprzedzając też pytanie, wśród firm, które wygrały konkurs, a on był oceniany przez tych ekspertów zagranicznych – w prezentacji pana prezesa były pokazywane – była również firma OnkoArendi, natomiast w wyniku negocjacji umowy – chodziło o kwestię zabezpieczenie tej umowy – nie doszliśmy do porozumienia. W związku z tym spółka wycofała się z konkursu i na tym nasza współpraca się zakończyła. Agencja Badań Medycznych z firmą i ze spółkami powiązanymi z byłym ministrem zdrowia nie ma takich umów.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

A to dopiero sprawdzimy. Pan poseł Lorek, który tutaj do mnie wystartował.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

No wreszcie. Wreszcie, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Jeszcze nie udzieliłem głosu. Chciałem panu zwrócić uwagę, że następnym razem, gdy pan będzie biegł, proszę uważać na krzesła, bo pan się przewróci, zrobi pan sobie krzywdę i będzie na mnie. Oddaję głos.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że już następnego razu nie będzie i nie będę pana musiał o to usilnie prosić. Jako drugi w kolejności podnosiłem rękę i cały czas siedzę na sali, a nie wszedłem na salę w trakcie obrad, jak to jeden z posłów uczynił i od razu dostał głos.

Pytanie pierwsze, do prezesa NIK-u albo do osoby zastępującej prezesa NIK-u. Agencja finansowała 280 projektów. Chciałbym zapytać, ile z tych projektów państwo zbadali i jaką metodologią posłużyli się do badania tych projektów. Mianowicie, czy była to meto-

dologia pod względem oceny ryzyka, czy też była to metodologia personalna odnośnie do osoby decydującej o projekcie.

Pytanie następne, do pana ministra zdrowia. Czy według pana agencja jest potrzebna? Czy działa według standardów europejskich? Jak średnio w Europie i w Polsce wyglądają wyniki końcowe. Czyli ile oczekujemy na wyniki końcowe w Polsce, w Europie Środkowej, w Europie Zachodniej? Jak to wygląda? Jak to wygląda też z punktu widzenia oceny ryzyka?

I ostatnie pytanie do ministra zdrowia. Czy według Ministerstwa Zdrowia Anin jest wiodącym ośrodkiem w medycynie, czy też nie? Bardzo proste, łatwe pytanie do odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Pani poseł Wicha też się zgłaszała jako jedna z pierwszych, ale jaka różnica między państwem, bo pani nie wystartowała do mnie z palcem. Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Joanna Wicha (Lewica):

Dziękuję bardzo za głos. Proszę państwa, przysłuchuję się tutaj całej dyskusji i muszę przyznać, że od tych liczb już kręci mi się w głowie, bo one są po prostu jakieś absolutnie niesamowite. Pracowałam 37 lat jako pielęgniarka, czyli w budżetówce. Jak słyszę o zarobkach 38 tys., o jakichś absurdalnie wysokich premiach, o przeroście zatrudnienia, że były zatrudniane osoby, a okazuje się, że tak naprawdę te zatrudnia były niepotrzebne, o zakupie sprzętu, który lądował w miejscach, w których pracowali prezesi ABM-u, czy też osoby, które piastowały wysokie stanowiska, o niewykorzystanych 200 mln zł itd. itd., już nie będę tego wszystkiego wymieniać, a przy tym wszystkim mamy „przepotworną" zapaść w psychiatrii dziecięcej – i mówię to dlatego, że pracowałam w szpitalu dziecięcym, jest to bardzo bliskimi mi temat...

Tutaj pan poseł Cieszyński, odnosząc się do krytycznego raportu Najwyższej Izby Kontroli – raportu dotyczącego oczywiście działań ABM-u – pytał pana ministra o to, jakie... W zasadzie nie wiem, którego z ministrów. Czy tego, który już nie urzęduje, czy obecnego ministra, ale to jakby nie ma w tym momencie znaczenia...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Przepraszam, pani poseł, że rozpraszam, ale Cieszyński się do głosu wyrywa i uprzedzam, że mam palec na lewym guziku. Od razu wyciszam. Pani poseł.

Poseł Marcelina Joanna Wicha (Lewica):

Pytał o to, jaki ma pomysł na to, żeby lepiej wykorzystać te środki. No więc ja zdradzę ten pomysł. Wyręczę może trochę ministerstwo albo podpowiem, bo ja na przykład bardzo bym chciała, żeby te środki, które według mnie nie do końca... I to jest, słuchajcie państwo, 460 mln zł, czyli 0,3% w ogóle całego budżetu NFZ, które Narodowy Fundusz Zdrowia, dopłaca do ABM-u. Bardzo bym chciała, żeby te środki zostały po prostu przeznaczone na to, żeby opieka psychiatryczna dziecięca, dzieci i młodzieży, ale i dorosłych w Polsce została naprawiona.

Tutaj pan poseł Hoc dużo mówił o tym, jak wiele zostało zrobione dzięki ABM-owi dla dzieci, dla pediatrii. To ja bym chciała dołożyć jeszcze swój kamyczek tutaj, bo może te pieniądze nie muszą koniecznie iść z Narodowego Funduszu Zdrowia na ABM, te 0,3%, skoro nie są wykorzystywane... Skoro są wykorzystywane według mnie, nie będę używała słowa „niegospodarnie", bo raport NIK-u tego nie wykazał, że niegospodarnie, ale myślę, że można by uszczknąć tych pieniędzy i przeznaczyć naprawdę na realne potrzeby dzieci w tym kraju. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Marcelina Joanna Wicha (Lewica):

A pytanie było do pana ministra zdrowia.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Już teraz będą udzielać odpowiedzi. Pan poseł Miller jeszcze. Też cierpliwie czeka.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Panie ministrze, szanowni państwo, NIK na dzisiejszym posiedzeniu Komisji nie podważa konieczności istnienia dobrze funkcjonującej, uczciwie funkcjonującej Agencji Badań Medycznych, ponieważ... Proszę państwa, proszę bez komentarzy. Ponieważ mamy duże zastrzeżenia podparte bardzo poważną analizą NIK-u, która jest organizacją państwową, która kontroluje sposób przepływu i wydatkowania środków.

Przypomnę, że raport NIK-u jest bardzo krytyczny. To nie jest 100–200 zł, tylko to jest 888 mln, które – jak NIK stwierdziła – zostały źle wydatkowane. Mało tego, według raportu NIK-u – muszę podkreślić – agencja nie spełniła wymogów określonych ustawą, co dyskwalifikuje dotychczasowe działania tej agencji. Pomijam sposób powołania prezesa Agencji Badań Medycznych. Dzisiaj te pieniądze źle wydane, to są pieniądze zabrane chorym z Narodowego Funduszu Zdrowia, które mogły być przeznaczone na leczenie chorób nowotworowych, chociażby chorób rzadkich czy chorób nowotworowych u dzieci.

Szanowni państwo, mam również pytania dotyczące sposobu wydawania środków. Nie podważam tutaj dzisiaj, bo dyskutowaliśmy o sposobie zatrudnienia prezesa... Ale mam pytanie do pani minister Sójki... Proszę państwa, proszę o spokój.

Pani minister, czy to prawda, że przyznała pani 80 tys. premii panu prezesowi i w takim razie za co, wśród tych pięciu osób, które pani premiowała. Prawdopodobnie powodem tej premii był udział pana prezesa właśnie w uruchomieniu produkcji mRNA, która do dzisiaj nie ruszyła. Miała ruszyć w 2023 r., a do dzisiaj to się nie zdarzyło.

Czy prawdą jest, że przy tak marnych wynikach działania tej agencji pan prezes zarobił w 2022 r. 619 tys. brutto? Proszę państwa, 619 tys. Mamy więc prawo zadawać pytania, ponieważ są to nasze pieniądze, z naszych składek i ze składek obywateli. Mamy prawo kontrolować tego typu instytucje. Jeżeli one są źle prowadzone, to mamy prawo je rozliczać, łącznie z tym, że jeżeli będą tam znamiona przestępstwa, to będziemy je zgłaszać do prokuratury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Szanowni państwo, propozycja jest taka. Pytań w czasie posiedzenia Komisji pojawiło się bardzo dużo, odpowiedzi też bardzo dużo, wątków do poruszenia jeszcze też bardzo, bardzo dużo. Sprawa jest bardzo poważna, opisująca wydatkowanie środków publicznych w setkach milionów złotych. Ja sam mam do poruszenia jeszcze kilka wątków. W związku z tym mam propozycję następującą.

Temat ABM-u – mamy jeszcze parę innych, też bardzo poważnych tematów do poruszenia w styczniu, w lutym – jest bardzo, bardzo poważny i mam wrażenie, że nie do końca został omówiony, a mamy dzisiaj debatę budżetową. W związku z tym mam propozycję taką, żebyśmy w tej chwili przerwali prace Komisji, kontynuowali... Momencik skończę. Będziemy kontynuowali prace Komisji w kolejnym tygodniu w sprawie ABM-u. My w tym czasie przygotujemy się do tego, żeby zawiadomić... Proszę nie krzyczeć. My w tym czasie przygotujemy się do potencjalnego zawiadomienia prokuratora krajowego o możliwości popełnienia przestępstwa. W związku z tym popracujemy jeszcze nad tym AMB-em dokładniej.

Propozycja jest taka, że teraz przerwę posiedzenie Komisji, zwołam w przyszłym tygodniu kolejne, w czasie którego, pani poseł, pan poseł Cieszyński, będziecie mogli znowu zabrać głos, żeby wytłumaczyć wiele różnych niejasności. Szanowni państwo, zamykam na tym etapie posiedzenie Komisji...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, a czy można kontrpropozycję...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Zamykam posiedzenie Komisji...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, czy można wniosek przeciwny...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Dobrze. Można wniosek. Kontrpropozycję. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, kontrpropozycja. Mamy godzinę 15.26...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Tak.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Ze strony Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciała zabrać głos jeszcze pani poseł Dąbrowska-Banaszek...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Ale pan chciał wniosek złożyć, zdaje się.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Ale panie przewodniczący, sekundkę. Pani minister Sójka, ja też króciutko... Na pewno chciałbym odnieść się do wypowiedzi pana posła Szczerby i wydaje się, że warto, by to sprostować dzisiaj...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Odniesie się pan poseł w czasie pracy Komisji na temat ABM-u. To jest oczywiste. Powiedziałem to jasno i klarownie. Proszę państwa... Wniosek. Jaki wniosek pan ma?

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, zostało tutaj dzisiaj wskazane bardzo poważne nadużycie. Do sekretariatu Komisji Zdrowia zostało przekazane notarialnie potwierdzone...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, pan mi tu przeszkadzał przez całe posiedzenie Komisji. Wniosek proszę złożyć.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Notarialnie potwierdzone pełnomocnictwo do działania w imieniu spółki Kardiosystem Monitoring przez pana Pawła Kozaka...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Panie pośle, wniosek...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

...datowane na 6 grudnia 2000...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Wniosek, wniosek. Czy pan złoży wniosek, czy pan będzie opowiadał o dokumentach, które tu pan rzucał na biurko?

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Jestem w trakcie. Nie zrzucałem nic, tylko panu przewodniczącemu wręczyłem do ręki i pan przewodniczący...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Wniosek.

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Panie przewodniczący, wnoszę o to, aby wszyscy, łącznie z przedstawicielami Najwyższej Izby Kontroli, mogli się zapoznać z dokumentem, który w jednoznaczny sposób obala nieprawdziwe tezy wygłoszone przez...

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

To już pana zapewniam – może pan kończyć. Każdy dokument, który trafia do sekretariatu Komisji Zdrowia – i nie musi pan pisać do mnie maili w tej sprawie, bo pan pisał do Komisji w tej sprawie – jest do wglądu dla każdego członka Komisji...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

I ten właśnie wpłynął mailem.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

..., bo są to dokumenty jawne. W związku z tym zapewniam pana, że pana wniosek będzie spełniony. A ten czas do następnego posiedzenia Komisji, o którym mówię, jest między innymi po to potrzebny, że jako przewodniczący Komisji zwróciłem się do ministra zdrowia o przedstawienie w trybie niejawnym, jeśli taka potrzeba zachodzi, oświadczeń majątkowych, w tym pana Sierpińskiego. Na dzisiaj dostałem odpowiedź od ministra zdrowia, że te prace trwają. Analiza tego, w jaki sposób, zgodnie z prawem, przekazać, jak się okazuje, utajnione – nie wiem, z jakiego powodu...

Poseł Janusz Cieszyński (PiS):

Z mocy ustawy.

Przewodniczący poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

..., ale takie są. Będzie pan przerywał, to zobaczy pan, jak szybko chodzi lewy guzik. Ta przerwa jest między innymi po to potrzebna, żeby ministerstwo zgodnie z wszystkimi procedurami informacji niejawnej mogło przekazać nam oświadczenia majątkowe, w tym pana prezesa Sierpińskiego. Chcemy to zrobić zgodnie z prawem. Informuję pana ministra zdrowia, że wszyscy posłowie – sprawdzimy to oczywiście, że to było w 100% zgodnie z procedurą... Wydaje mi się, że wszyscy posłowie Komisji mają dostęp do pewnych stopni klauzuli niejawności i wszyscy mają prawo z tym się zapoznać.

Będziemy czekali w związku z tym na dokument z Ministerstwa Zdrowia, a posłowie w tym czasie będą mogli przygotować kolejną serię pytań, które nurtują nie tylko posłów. One nurtują te środowiska naukowe, które nie występowały do ABM-u lub występowały i nie dostawały grantów albo zgłaszały informacje, które były dla nas bardzo niepokojące. W związku z tym ten tydzień wszystkim nam się przyda.

Zamykam posiedzenie Komisji.